

Nie podoba się - nie pracuj - str. 6

# KULISY

TYGODNIK

# 6

(18)

POWIATU KLUCZBORK - OLESNO Numer

ISSN 1731 - 9897

Indeks 381314

Nakład 5000

cena 2 zł

czwartek 12 lutego 2004

## Archiwum X



W sprawie akt osobowych byłych pracowników tartaku w Kolonii Biskupskiej bezsilne okazały się przepisy prawne oraz ludzkie starania. Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Oleśnie policja wszczęła śledztwo. **str. 5**

**R**ozmowa tygodnia z członkiem Zarządu NSZZ "Solidarność" Śląska Opolskiego - Piotrem Leszczyńskim **str. 17**



**W**alentynkowe wyznania wójtów, burmistrzów i posła **str. 2**

**J**estem dużą dziewczynką - stwierdza Elżbieta Zapendowska **str. 7**

**W**yjazdy za granicę, szansa czy zagrożenie **str. 9**

**D**iagnoza - otyłość śmiertelna **str. 7**

**D**armowe obiady dla mieszkańców Jaworzna **str. 8**

TYLKO DOBRE PIECZYWO



Ukazujemy się  
zawsze z

**SUPER  
TELE**

# Walentynkowe wyznania



**Lidia Kontny -  
burmistrz Dobrodzienia**

*Życzę wszystkim dużo życzliwości, dobroci i miłości na co dzień.*



**Jarosław Kielar -  
burmistrz Kluczborka**

*Chciałbym życzyć małżonce zdrowia, miłości, szczęścia z mężem i samych pogodnych dni.*



**Eugeniusz Grzesik -  
wójt Lasowic Wielkich**

*Dla mnie takie święto nie istnieje, dlatego też nikomu nie będę składał żadnych życzeń.*



**Jan Leszek Wiącek -  
burmistrz Wołczyna**

*Z okazji zbliżających się Walentynek, najlepsze życzenia składam wszystkim mieszkankom naszej gminy. I tym zakochanym, i tym, którym to chwilowo przeszło. Tym, które o tym marzą i tym, dla których jest to jeszcze wirtualne zjawisko. By w osobie partnera odkrywały ciepło i poczucie bezpieczeństwa, by wspólnie potrafili cieszyć się z najwykleszych rzeczy. Oczywiście wśród pań są trzy mi najbliższe: małżonka i dwie córki, a wszystkie zakochane.*



**Leszek Korzeniowski -  
poseł na Sejm RP**

*Życzę swojej żonie, by wytrwała w postanowieniu niepalenia papierosów, a czeka ją za to ładna nagroda.*



**Waldemar Czaja -  
wójt Zębów**

*Uważam, że obecnie to święto jest inaczej interpretowane, gdyż św. Walenty był męczennikiem i powinno to być święto rodzinne. Życzę wszystkim - nie tylko paniom i dziewczynom niezamężnym - dużo zdrowia i szczęścia. Pragnę, by święto to kojarzyło się nie tylko z wczesnym okresem miłosnym, lecz było przybliżeniem wartości rodzinnych przez całe życie.*



**Andrzej Pyziak -  
wójt Rudnik**

*Nie jestem zwolennikiem takich świąt, ale życzę dużo miłości, przede wszystkim, żonie i córce oraz tym, do których czuję sympatię. Wszystkim pracownikom gminy życzę miłości ze strony swoich partnerów.*



**Ryszard Grüner -  
burmistrz Buczyny**

*Żonie - wszystkiego najlepszego i dużo szczęścia w miłości.*



**Artur Tomala -  
burmistrz Gorzowa Śl.**

*Z okazji Walentynek, życzę swojej narzeczonej miłości i serdeczności.*



**Kryspin Nowak -  
wicestarosta oleski**

*Życzę wszystkim dziewczynom, a zwłaszcza żonie i córkom wszystkiego najlepszego i spełnienia najskrytszych marzeń.*



**Stanisław Rakoczy -  
starosta kluczborski**

*To święto zostawiam młodym. Ucałuję żonę, której życzę szczęścia i pomyślności.*



**Włodzimierz Kierat -  
wójt Radłowa**

*Życzę żonie oraz wszystkim mieszkańcom gminy wszystkiego najlepszego: miłości, życzliwości i pieniędzy.*

12 lutego 2004

Nasi reklamodawcy:

# Olmech

## Kluczbork - Wołczyn



**Grzegorz Szwarz i jego pracownicy  
to zaufanie, które procentuje.  
Olmech to dobry sposób na samochód.**



## NA WSTĘPIE...

*Choć, coś ci pokażę* - zawołał mnie kolega szukając czegoś w swojej torbie - *Patrz!* Wyciągnął nowo zakupioną kartkę walentynkową, jak na walentynki przystało różową, z serduszkami, misiami i wszystkim co potrzeba. Tylko, że zamiast "Kocham cię", "Całuję" itp. serduszka na kartce krzyczały "Precz z walentynkami!", "To święto jest kłamstwem!".

Kiedy przeżywałam swoje pierwsze miłości, nie wiedziałam jeszcze nic o świętym Walentym, 14-tym lutego, dniu zakochanych... Dopiero z czasem szkolne gazetki zaczęły o tym mówić, a samorząd szkolny nieśmiało forsował wśród grona pedagogicznego pomysł poczty walentynkowej. Na początku wydawało się nawet, że to się nie

przyjmie, że to nie nasz obyczaj, że to nie 8 marca czy 1 czerwca... Jednak, mimo głosów krytyki i "pewnej dozy niepewności" święto zakochanych zaczęło żyć własnym życiem i to chyba niezupełnie za sprawą samych zakochanych.

Pierwsze walentynki jakie robiłam, i jakie dostawałam, przypominały trochę laurki dla dziadków lub rodziców, przynajmniej jeżeli chodzi o technikę wykonania. Ślęczało się nad nimi cały wieczór albo pół nocy, ewentualnie robiło się je na nudnawej lekcji chemii. Często nie wyznawały miłości, nierzadko były po prostu miłym anonimowym żartem. Dzisiaj sklepy i uliczne stoiska pełne są kartek walentynkowych, śmiesznych, radosnych, wyznających mniej lub bardziej dozgonną miłość. Albo mówiących, że walentynki są be. A ich cena jest tak samo zróżnicowana jak forma.

Nie jest nowiną, że dzień zakochanych stał się dosko-

nałym zarobkiem dla handlarzy kartkami. Mało kto robi już własnoręczne walentynki. Bo i po co, jak można kupić, a jest w czym wybierać, nawet gdy walentynki się nie lubi... 14-tego lutego zarobią także kina, może teatry, tego dnia przestaje przeszkadzać cena romantycznej kolacji, czy wina w winiarni. Cóż, miłość podobno mydli oczy, dziwne że tak na pstryknięcie palcem, na hip hip hura, na wszyscy razem.

Oczywiście dzień świętego Walentego nie jest sam w sobie zły, ma także swoje dobre strony. To, że współczesne społeczeństwo łatwo ulega przeróżnym wpływom, szczególnie gdy są one tak wyraźnie lansowane przez media, reklamy i znane osoby, to tylko jedna strona medalu. Drugą jest szczerść wyznań, jakich na pewno nie brakuje w owym dniu, podobnie jak romantycznych spacerów czy wspólnego obserwowania gwiazd bez kupowania biletów

wstępu.

Wyznania walentynkowe mogą być przeróżne i do różnych osób skierowane, o czym zupełnie szczerze mówią burmistrzowie, wójtowie, poseł, starosta i wicestarosta z naszych powiatów. Do poznania tych zwierzeń i życzeń zapraszamy na stronę 2.

Ale nie samymi walentynkami tydzień żyje... Pracę trzeba szanować - o tym wiedzą wszyscy, zarówno pracownicy, jak i pracodawcy. Ci ostatni jednak bardzo często nadużywają swojej pozycji i - wykorzystując trudną sytuację na rynku pracy - łamią wszelkie możliwe w tym zakresie przepisy. Nie podoba się, nie pracuj, czyli o niepłaceniu w terminie w artykule Mileny Zatyłnej.

*Sprawa nie posunęła się ani o krok do przodu w kierunku załatwienia słusznych i prawnie zasadnych żądań ludzi dotkniętych sytuacją, która w mojej oce-*

*nie nosi cechy przestępstwa* - takie pismo skierował przewodniczący rady Powiatu w Oleśnie - Bernard Kus do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. O nowych okolicznościach sprawy akt osobowych byłych pracowników tartaku w Kolonii Biskupskiej czytaj na stronie 4.

Ciekawej lektury...

REDAKCJA

Telefon  
redakcyjny  
**034/35-91-921**

Codziennie  
od 08:00 do 18:00  
pod tym numerem dyżuruje  
nasz reporter

## W kraju

### Zmiany w polskim Kościele

17 i 18 odbędzie się zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Wzbudza ono szczególne zainteresowanie ze względu na to, że polscy biskupi dokonają wyboru nowego przewodniczącego. Prymas Józef Glemp nie może ubiegać się już o te funkcje. Najpoważniejszymi kandydatami, których wymieniania się w kręgach kościelnych są: obecny wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita przemyski abp Józef Michalik, bp płocki Stanisław Wielgus, metropolita poznański Stanisław Gądecki i bp Wojska Polskiego Leszek Głódź.

W końcu lutego papież Jan Paweł II ma także podjąć decyzje w sprawie zmian w strukturze administracyjnej Kościoła w Polsce. Przewiduje się utworzenie dwóch nowych diecezji: bydgoskiej i świdnickiej oraz przekształcenie archidiecezji łódzkiej w metropolię.

### Plan Hausnera, albo nowe wybory

SLD zgodnie z zapowiedziami rozpoczęło konsultacje międzypartyjne na temat programu oszczędnościowego wicepremiera Hausnera. W piątek 6 lutego odbyła się pierwsza tura rozmów z kierownictwem Platformy Obywatelskiej. Donald Tusk, który w rozmowach tych uczestniczył wraz z Janem Marią Rokita i Zyta Gilowską, powiedział, że w tej chwili nadrzędnym celem dla wszystkich partii i polityków jest obowiązek obrony wartości polskiej złotówki. Szef PO uważa, że jej wartość spadła już do tak niskiego poziomu, że należy porzucić wszelkie polityczne i partyjne ambicje

### CYTAT TYGODNIA

**Bronisław Komorowski - były minister obrony narodowej, polityk związany z PO.**

*„Osobiście oceniam, że Prawo i Sprawiedliwość dokonało korekty własnej taktyki postępowania wobec Platformy Obywatelskiej, ze względu na wyniki badań opinii publicznej. PiS zorientował się, że przegrał już wyścig o prymat w ramach opozycji, przegrał również więc swój wyścig z Platformą o to, kto będzie odgrywał rolę lidera opozycji wokół której partii będzie budowana alternatywa wobec rządów lewicowych; i reagują na to bardzo nerwowo. Reagują również nerwowo na fakt, że między Platformą a PiS-em istnieje prawdopodobnie przepływ i wyborców, którzy przenoszą swoje poparcie na Platformę Obywatelską właśnie kosztem PiS-u. W moim przekonaniu PiS dokonał również niebezpiecznego zwrotu w kierunku zacieśnienia współpracy z Ligą Polskich Rodzin co oznacza, że właśnie sam się trochę uskrajnia. To powoduje, że ludzie o bardziej umiarkowanych prądach poglądów przerywają swoją sympatię na Platformę Obywatelską. Myślę, że PiS po prostu postanowił zwiększyć dystans do Platformy Obywatelskiej po to, aby utrudnić przepływ elektoratu. Stąd podkreśla wszelkie różnice, szuka okazji żeby wskazać na faktyczne i rzekome słabości Platformy Obywatelskiej, aby móc ją atakować, bo walczy o wyborców. Według mnie jest to droga niebezpieczna, bo nie zapewnia ona PiS-owi sukcesu, natomiast nadweręża szanse na zbudowanie koalicji rządzącej po wyborach.”*

na rzecz działań umacniających polską walutę.

Platforma Obywatelska opowiada się za systemem podatkowym wg modelu „3 X 15” - 15 % PIT, CIT, i VAT. Podczas piątkowych wotów uzgodniono, że w sprawie konkretnych decyzji odnoszących się do poszczególnych propozycji uczestnicy rozmów wstrzymają się do zakończenia analiz ekspertów. Tymczasem premier Miller jeszcze przed opiniami ekspertów wypowiedział się negatywnie o takim programie. Jan Maria Rokita skomentował to następująco: *Jeśli przed rozpoczęciem tej analizy Leszek Miller odpowiada, że go to w ogóle nie interesuje, no to mamy kolejne potwierdzenie tego, z kim my mamy do czynienia. Bronić złotówki z tego rodzaju partnerem to jest po prostu przekleństwo.*

### Plażyński wraca do gry

Maciej Plażyński, jeden z współtwórców Platformy Obywatelskiej, od dłuższego czasu niewidoczny, powraca do gry politycznej. W minioną niedzielę z inicjatywy Macieja Plażyńskiego spotkało się około 300 działaczy samorządowych oraz działaczy środowisk kościelnych. Podpisali oni deklarację budowy Narodowego Komitetu Wyborczego Wyborców. Komitet ten ma wystawić kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W deklaracji krok ten uzasadniono w sposób następujący: *Niedobrze byłoby, gdyby mandat w PE traktowany był jako synekura dla >>miernych, biernych, ale wiernych<< członków partii, którzy skompromitowali się na stanowiskach państwowych, ale na pocieszenie dos-*

*tają funkcje w >>lukratywnej przechowalni<<. Niestety sygnały o takich zamiarach wychodzą już z obozu rządzącego dziś Polską - Pod dokumentem podpisy złożyło ponad 270 osób. Wśród nich znaleźli się m.in.: wicepremierzy w rządzie Jerzego Buzka - Janusz Steinchoff i Longin Komołowski, prezydenci: Łodzi Jerzy Kropiwnicki i Częstochowy - Tadeusz Wrona, były prezydent Krakowa, Józef Lasota oraz przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w 1990 roku Mieczysław Gil.*

Przypomnijmy również o aktywności profesora Zbigniewa Religi, który realizuje akcję tworzenia nowej partii centrowej na bazie struktur SKL.

Ta aktywność na różnych frontach to dowód, że zbliżają się wybory. Wielu ludzi usiłuje się gdzieś załapać, a my będziemy głosować.

### Dziennikarz w więzieniu

Wydawca i redaktor naczelny lokalnej gazety „Wieści Polickie” za rzekome zniesławienie urzędnika w gminie pójdzie na trzy miesiące do więzienia, bo nie zgodził się na to, by zgodnie z orzeczeniem lokalnego sądu, urzędnika przeprosić. Dziennikarz jest przekonany że napisał prawdę, pisząc: *urzędnik, korzystając z zajmowanego stanowiska, promuje przede wszystkim swoją osobę i czerpie w ten sposób osobiste korzyści.* W artykule zwrócił on także uwagę na niegospodarność urzędnika. Swoje wnioski poparł konkretnymi argumentami. Urzędnik poczuł się obrażony i skierował sprawę do sądu. Sąd skazał dziennikarza na 3 miesiące aresztu. Wykonanie wyroku uzależnił od przeproszenia urzędnika. Andrzej Marek - tak się nazywa dziennikarz - tego jednak nie zrobił. Z własnej woli wybrał więzienie. Jest pierwszym od 1989 roku dziennikarzem w Polsce, który za publikację prasową idzie siedzieć. Sprawą zainteresowali się już: Rzecznik Praw Obywatelskich, Zarząd Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, a senator Zbigniew Romaszewski skomentował to następująco: *Obawiam się, że mamy do czynienia z poważnym zagrożeniem wolności słowa. Obawiam się też, że przykład Polic może stać się w Polsce zaraźliwy. Bez prawa do wypowiedzenia poglądów, opinii i ocen, bez prawa do ich publikacji w mediach demokracja na każdym szczeblu staje się tylko fasadą.*

## W województwie

### Olszewska sypie - towarzysze w potrzasku

Kolejny z prominentnych działaczy opolskiego SLD ma szansę trafić za kratki. Na razie został zatrzymany na 48 godzin. Był przesłuchiwany. Pozostaje pod nadzorem policji i prokuratora. Sprawa dotyczy SLD-owskiego zarządu miasta. Idzie o prezesa (wciąż) spółki „Zieleń Miejska”, członka (wciąż) rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (było głośno także za sprawą radnego sejmiku wojewódzkiego rodem z Olesna, który dostał się tam przedstawiając fałszywe zaświadczenia), wreszcie przewodniczącego (wciąż) Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody - Adama Walawendera.

Warto przypomnieć, że Adam Walawender, jesienią 2001 roku był, obok Ewy Olszewskiej, kandydatem SLD na wojewodę opolskiego. Miał, wg NTO, poparcie Aleksandry Jakubowskiej, obecnego szefa SLD Andrzeja Namysł oraz senator Apolonii Klepacz.

Ewa Olszewska dzisiaj jest przesłuchiwana i sypie. Wojewodą został Pogan. Siedzi w więzieniu. Kandydatem na wojewodę z poparciem SLD był też Stanisław Dolata, były przewodniczący Rady Miasta Opola, dzisiaj siedzi za kratkami. Do tej pory w sprawach związanych z przestępczą działalnością prominentów z SLD w opolskim postawiono zarzuty 18 osobom.

Prokurator wydał nakaz zatrzymania na 3 miesiące byłego naczelnika wydziału przetargów w urzędzie miejskim za panowania prezydenta Pogana, Remigiusza Promnego. Należał do tzw. „młodych wilków” w szeregach SLD. Jest oczywiście zamieszany w działalność korupcyjną byłego zarządu miasta Opola. Okazuje się, że prawdopodobnie i obecna senator z nadania SLD, Apolonia Klepacz, znalazła się w kręgu zainteresowań prokuratury. Oto już nie istniejąca obecnie, firma LOBBE - pani senator była jej prezesem - budowała drogi na sławnym z korupcji osiedlu Dobre Domy. Dzisiaj nie ma firmy, nie ma faktur potwierdzających rozliczenie robót. I nie ma niestety pieniędzy miejskich. Sprawa w toku.

### Ciemne chmury nad wojewodą Elżbietą Rutkowską

Wojewódzki Inspektor Sanitarny Jan Chyla, wykorzystując siłę swojego stanowiska (klucz partyjny), wymusił na Samodzielnym Publicznym Zes-

pole Opieki Zdrowotnej w Kędzierzynie - Koźlu, by ten w 2001 roku obniżył czynsz za lokal wynajmowany przez przychodnię, której dyrektorem jest jego żona, a w 2003 roku całkowitego zwolnienia z czynszu. Usiłował także wymusić, by udostępniono i wyposażono gabinet stomatologiczny synowi doktora Chyli.

Jan Chyla zaprzecza. Jednak dyrektor placówki w Kędzierzynie - Koźlu Anatol Majcher, potwierdził te oskarżenia na piśmie. Ponadto oświadczył, że już rok temu o praktykach Jana Chyli informował wojewodę opolskiego Elżbietę Rutkowską. Wojewoda przyznaje w wypowiedzi dla „NTO”, że chyba gdzieś o tym słyszała. Zapytała nawet Chylę, czy to prawda. On jednak zaprzeczył. Elżbieta Rutkowska została wojewodą z nadania SLD. Miała poparcie całej elity partyjnej. Jej poważna część siedzi dzisiaj w więzieniu.

### Pieniądze do wzięcia

Fundacja Rozwoju Śląska mogłaby pożyczyć opolskim gminom pieniądze potrzebne do uzyskania unijnego wsparcia. Unia ma dla Opolszczyzny prawie 77 mln euro, ale da je tylko tym, którzy sfinansują dobre projekty i będą mieli wkład własny, zwykle sięgający 25 % kosztów. Dla wielu biednych gmin jest to poprzeczka nie do przeskoczenia. Z ekonomicznego punktu widzenia pomysł wykorzystania FRŚ jest doskonały. Fundacja dysponuje w tej chwili kwotą 106 mln złotych, przy czym pokaźna część tych pieniędzy leży sobie na bankowych kontach. Przeznaczenie 25 mln na unijne pożyczki - a o takiej kwocie się mówi - nie naruszyłoby zasobów Fundacji, a pozwoliło nakręcić koniunkturę.

### Szkoły i przedszkola do likwidacji

Niż demograficzny i brak pieniędzy, to powody dla których niemal w każdej gminie rozpatruje się możliwość likwidacji szkoły lub przedszkola. Na każdą zaplanowaną przez gminę zmianę, zgodę musi wyrazić ku-ratorium oświaty.

W ubiegłym roku na terenie naszego województwa planowano likwidacje lub zmiany 57 szkół i przedszkoli. Kuratorium wydało zgody na przeprowadzenie tych zmian w 53 obiektach. Dokonano tych zmian w 49. W wyniku tych działań pracę straciło ponad 50 nauczycieli, a niemal 40 przeszło na emeryturę.

12 lutego 2004

Kolonia Biskupska: Kłopotliwe dokumenty

# Z archiwum... tartaku

O sprawie akt osobowych byłych pracowników tartaku w Kolonii Biskupskiej głośno było w zeszłym roku. Bezsilne okazały się wówczas przepisy prawne oraz ludzkie starania. Teraz pojawia się szansa, że jednak w sprawie coś drgnie.



W zeszłym roku tartak kupił Tomasz Niesłony. Kłopotliwe archiwum znalazł na strychu jednego z zakupionych budynków

## Przypomnijmy

Tartak w Kolonii Biskupskiej w 1992 r. został przekazany w leasing przez Skarb Państwa spółce akcyjnej „Tarkol - B”. Kiedy spółka po siedmiu latach działalności straciła płynność finansową, Skarb Państwa rozwiązał z nią umowę. Postępowanie o upadłość spółki nie zostało przeprowadzone do dzisiaj, ponieważ spółka nie uzupełniła wymaganych dokumentów. Istnieje więc nadal, ale jedynie na papierze. W momencie pod-

pisywania protokołu zdawczo - odbiorczego między Ministerstwem Skarbu Państwa a firmą „Tarkol - B” nikt nie zadbał o to, aby zabezpieczyć dokumenty byłych pracowników znajdujące się w archiwum spółki i przekazać je kolejnemu dzierżawcy, czyli spółce „Carya” sp. z o.o. W zeszłym roku tartak kupił Tomasz Niesłony. Akta osobowe nadal się tam znajdują.

Problem tkwi w tym, że w stercie papierów, która zalega w tartaku, znajdują się dokumenty potrzebne byłym pracownikom do tego, aby ubiegać się w ZUS-

ie o naliczenie kapitału początkowego emerytury, czy też do Powiatowego Urzędu Pracy przy rejestracji. Problem dotyczy ponad 100 osób. Obecny właściciel zabudowań tartaku, ale nie dokumentów, mimo iż chciałby pomóc byłym pracownikom, w świetle prawa nie może im wydawać tych dokumentów. Jest skłonny przekazać je do Archiwum Państwowego, jednak uporządkowanie ich i przekazanie kosztowałoby kilkadziesiąt tysięcy. Kto za to miałby zapłacić? Nie wiadomo.

## Podejmowane były różne działania

Zarówno ze strony władz gminnych w Radłowie jak i powiatowych w Oleśnie. Pisano pisma do Zarządu Spółki „Tarkol - B”, do jednego z prezesów, do wrocławskiej delegatury Skarbu Państwa. Niestety, jak do tej pory nie udało się ustalić, kto jest odpowiedzialny za zabezpieczenie tych akt i kto powinien wydawać je byłym pracownikom.

Jedno z takich pism przewodniczący Rady Powiatu, Bernard Kus skierował w listopadzie ubiegłego roku do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, w którym napisał m.in. że mimo wcześniejszych różnych interwencji (...) sprawa nie posunęła się ani o krok do przodu w kierunku załatwienia słusznych i prawnie zasadnych żądań ludzi dotkniętych sytuacją, która w moje ocenie nosi cechy przestępstwa.

## Sprawa ruszyła z miejsca

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku pan Bernard Kus otrzymał odpowiedź z Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Wynika z niego, iż Biuro skierowało do Ministra Sprawiedliwości zawiadomienie o popełnieniu przez osoby odpowiedzialne za przetwarzanie danych osobowych w „Tarkol - B” przestępstwa polegającego na nie zabezpieczeniu danych osobowych byłych pracowników tej spółki. Sprawa trawiła również do Prokuratora Generalnego, który przekazał ją

do Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu, skąd skierowano ją do Prokuratury Okręgowej w Opolu i ostatecznie do Prokuratury Rejonowej w Oleśnie.

- 22 stycznia bieżącego roku - poinformowała nas Alina Kochan, młodszy aspirant, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Oleśnie - na polecenie Prokuratury Rejonowej w Oleśnie policja wszczęła śledztwo w sprawie naruszenia obowiązku zabezpieczenia danych osobowych przed zabraniem, uszkodzeniem lub zniszczeniem w okresie od 29 kwietnia 1998 r. do momentu wszczęcia śledztwa w spółce >>Tarkol - B<< w Kolonii Biskupskiej. W powyższej sprawie funkcjonariusze policji dokonali oględzin miejsca przechowywania dokumentów. Obecnie ustaleni są świadkowie oraz inne fakty mające na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy. Toczy się postępowanie w tej sprawie i nie ma jeszcze osób podejrzanych. Jednocześnie sprawa jest w zainteresowaniu Prokuratury Okręgowej w Opolu i Apelacyjnej we Wrocławiu - wyjaśniła Alina Kochman.

Pojawiła się więc szansa, iż wyjaśnione zostanie, kto jest odpowiedzialny za przechowywanie akt osobowych znajdujących się w tartaku w Kolonii Biskupskiej. Nie wiadomo co prawda, jak długo potrwa śledztwo w tej sprawie, ale być może dawni pracownicy tartaku otrzymają w końcu dokumenty, o wydanie których starają się bezskutecznie od kilku lat.

O nowych okolicznościach w tej sprawie będziemy sukcesywnie informować czytelników na łamach naszej gazety.

## Co się dzieje

### Kluczbork: Kochać jak to łatwo powiedzieć...

Już po raz czwarty Młodzieżowy Dom Kultury w Kluczborku organizuje Walentynkowy Konkurs Literacki pod hasłem: „Powiedz mi, jak mnie kochasz”. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz uczestnicy zajęć placówek kulturalnych. Każdy uczestnik zgłasza teksty własne, dotychczas nie publikowane, ani nie nagradzane na innych konkursach, w wybranej kategorii: list miłosny (1 utwór); poezja, wyznanie liryczne (2 utwory). Teksty

powinny być umieszczone w kopercie opatrzonej godłem i informacją o wieku autora oraz wybranej kategorii. W osobnej kopercie zaklejonej i oznaczonej tym samym godłem należy zamieścić informacje: nazwisko i imię, dokładny adres autora, telefon, ewentualnie nazwa szkoły/placówki.

Prace można nadsyłać do 20 lutego na adres: **Młodzieżowy Dom Kultury, 46-200 Kluczbork ul. Damrota 4.** Wszelkie informacje pod numerem tel. 0-77 418-25-30.

### Olesno: Awansowali do półfinału

W tym roku szkolnym już po raz trzeci rozgrywane są Dolnośląskie Mecze Matematyczne. Organizatorem zabawy jest Uniwersytet Wrocławski i Fundacja Stypendialna Matematyków Wrocławskich. W rundzie eliminacyjnej wystartowało 36 szkół ponadgimnazjalnych, w tym 4 z województwa opolskiego (LO nr II z Opolą, LO z Kluczborka, LO z Namysłowa i LO z Olesna). Drużyny podzielono na 9 czteroosobowych grup, z których do półfinału awansowali zwycięzcy oraz najlepsi przegrani. Szkoły

grały systemem każdy z każdym. Najlepsza w rozgrywkach grupowych okazała się reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego im. Lotników Polskich w Oleśnie. Tym samym olescy matematycy awansowali do półfinału rozgrywek. Gdzie będą rywalizować ze szkołami z Wałbrzycha, Trzebnicy i Krotoszyna. Rozgrywki - na przełomie lutego i marca.

Warto wspomnieć, że dwa lata temu drużyna z oleskiego LO dostała się do ścisłego finału i zajęła III miejsce. Mamy nadzieję, że i w tym roku im się powiedzie.

### Wolczyn: Szukają Idola

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sztuki w Wolczynie w okresie ferii organi-

zował zabawę w „Szort-Idola”. Dnia 5 lutego odbyły się eliminacje, w których udział wzięło 43 dzieci w różnym wieku, spośród których wybrano 9 osób. Wyłonieni uczestnicy brali udział w indywidualnych warsztatach muzycznych przygotowujących do udziału w finale. W środę 11 lutego odbył się drugi etap „Szort-Idola”, gdzie Jury wybrało sześć osób do ścisłego finału.

Finał 12 lutego podczas czwartkowej dyskoteki. Tym razem głosować będzie publiczność i to ona zadecyduje kto będzie wolczyńskim Idolem. W nagrodę zwycięzcy nagrają swoją płytę.

womir

Kluczbork: Co piąty dorosły mieszkaniec powiatu nie ma zatrudnienia.

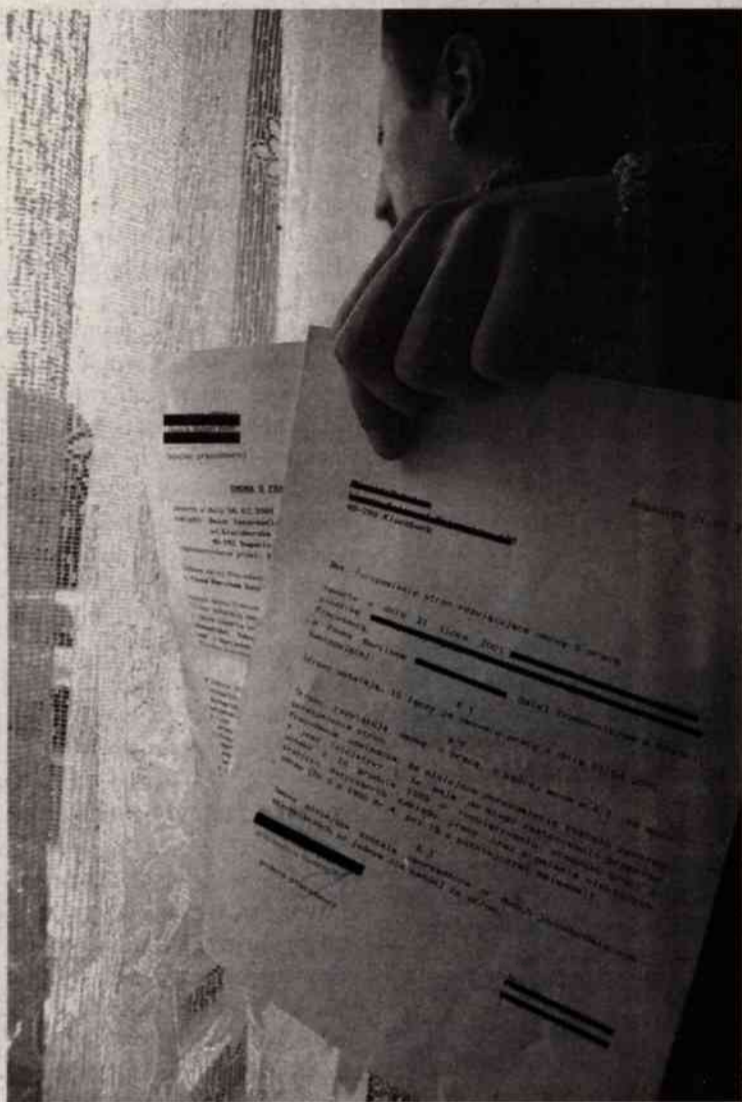
# Nie podoba się - nie pracuj

Pracę trzeba szanować - o tym wiedzą wszyscy, zarówno pracownicy, jak i pracodawcy. Ci ostatni jednak bardzo często nadużywają swojej pozycji i - wykorzystując trudną sytuację na rynku pracy - łamią wszelkie możliwe w tym zakresie przepisy. Sytuacja ta stała się niemal powszechna i nagminnie tolerowana.

Najczęstszym wykroczeniem pracodawców wobec przepisów pracy jest nieterminowe płacenie wynagrodzeń. Opóźnianie pensji jest niejednokrotnie smutną koniecznością, spowodowaną recesją. Przypadki te nie stanowią jednak głównego powodu zalegania z wypłatą. Niepłacenie w terminie stało się stylem życia pseudoprzedsiębiorców, którzy zawsze mają w ręku niepodważalny „argument”: „Nie podoba się - możesz nie pracować, jest wielu chętnych na twoje miejsce”.

Typowym przykładem takich zachowań jest chociażby sprawa 25 - letniego Marcina Z. z Kluczborka - *Byłem zatrudniony jako operator ciężkiego sprzętu. Pracowałem 2 lata po 300 godzin w miesiącu, soboty, niedziele, święta. Żadnego urlopu, chorobowego. Nigdy nie dostałem pełnej wypłaty - najczęściej 300 - 350 zł zaliczki, o którą zresztą musiałem prosić.*

*Wyjeżdżałem na delegacje w różne miejsca w Polsce. W domu zjawiałem się raz na 2 tygodnie, raz na miesiąc. Nie dostałem żadnych pieniędzy za pracę poza domem, żadnych diet. W końcu złożyłem wypowiedzenie ze skutkiem natychmiastowym z powodu nie płacenia wynagrodzenia. Zażądałem zaległych pieniędzy - i to tylko za godziny wymiarowe. Była to kwota 5 tys. zł. Zagroziłem, że sprawę skieruję do Sądu Pracy. Szef obiecał, że w*



Papiery nie kłamią...

*ciągu tygodnia wypłaci pieniądze, pod warunkiem, że zmienię powód rezygnacji na porozumienie stron. Tak też zrobiłem. Pieniądzy nie mam do dziś i już ich nie będę miał. Najgorsze jest*

*to, że człowiek, który mnie oszukał, nadal prowadzi firmę, zatrudnia ludzi, którym również nie płaci. Jest ponadto szanowanym obywatelem i lokalnym politykiem.*

Co może zrobić pracownik w takim wypadku?

Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że wprawdzie pracownik ma prawo do jednostronnego rozwiązania stosunku pracy z nierzetelnym pracodawcą, który narusza podstawowe obowiązki względem pracownika. Tenże pracownik nie może jednak, będąc nadal w stosunku pracy, odmówić wykonywania obowiązków pracowniczych.

Pracodawca ma obowiązek wypłacać pracownikowi wynagrodzenie za pracę co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu (tzn. za miesiąc przepracowany), nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Jeżeli ustalony dzień wypłaty wynagrodzenia jest dniem wolnym od pracy, wynagrodzenie wypłaca się w dniu poprzedzającym.

Pracodawca na żądanie pracownika jest obowiązany udostępnić do wglądu dokumenty, na których podstawie zostało obliczone wynagrodzenie. Wypłaty wynagrodzenia dokonuje się w formie pieniężnej.

O masowości opisywanych przez nas zjawisk dobitnie świadczy fakt, że sama tylko Państwowa Inspekcja Pracy w Opolu zanotowała w ubiegłym roku 1300 skarg pisemnych i zapytań ze strony pracowników. Z tej liczby zasadnych i częściowo zasadnych było ok. 90%. Najczęściej przedmiotem skarg były właśnie wynagrodzenia i świadczenia związane z pracą

(ok. 43%).

Opolska PIP wydała 524 nakazy płatnicze na rzecz 6800 pracowników na sumę 6 mln zł. Z tego wykonano egzekucję 400 na 3 mln zł dla 4 tys. pracowników.

Pracownik może też dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Postępowanie w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy jest zwolnione z opłat sądowych. Spory te rozstrzygają w I instancji wydziały pracy sądów rejonowych. Pracownik, który chce skierować sprawę do sądu, pisze pozew, w którym zaznacza wyraźnie, jaka kwota należy mu się od pracodawcy, a resztą zajmie się już sąd. Warto też zwrócić uwagę na terminy, których nie może przekroczyć poszkodowany pracownik.

Może on dochodzić swoich praw tylko w okresie 3 lat od daty, kiedy pierwszy raz nie otrzymał wypłaty.

Należy liczyć się również z tym, że mimo uzyskania wyroku sądowego, pracodawca nie wypłaca zaległych pieniędzy. Wówczas poszkodowany pracownik może skierować wniosek do komornika o wszczęciu egzekucji. Również i ten wniosek nie podlega opłacie sądowej.

Milena Zatylna

## GDZIE SZUKAĆ POMOCY

Państwowa Inspekcja Pracy,  
Opole, ul. Reymonta 16,  
tel. (0... 77) 470 09 00.  
Sąd Rejonowy w Kluczborku,  
ul. Katowicka 2,  
tel. (0...77) 418 15 19.  
Sąd Rejonowy w Oleśnie,  
ul. Sądowa 3,  
tel. (0...34) 358 39 01.

Olesno: Zakończyła się Akcja „Zima w Mieście”

## Zabrakło tylko śniegu

Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP w Oleśnie po raz kolejny zorganizował zajęcia dla dzieci z Olesna w ramach akcji „Zima w Mieście”. Zajęcia odbywały się na terenie Ośrodka, w Miejskim Parku oraz sali Gimnastycznej ZSEiO od 2 do 6 lutego w godzinach 9-14. Brało w nich udział ponad 50 dzieci w wieku od 7 do 14 lat.

Zima w mieście była bezpłatna, w akcji brały udział dzieci, które podczas ferii pozostały w domu. - *Niestety brak śniegu uniemożliwił nam wyjazd na lodowisko oraz kulig, za to mieliśmy dwa wyjazdy na krytą pływalnię w Dobrodzieniu - mówi Krzysztof Kokot, kierownik tegorocznej akcji. W celu urozmaicenia zajęć, dzieciom zorganizowano konkursy plastyczne, gry i zabawy stolikowe, zajęcia komputerowe i sportowe.*

Na zakończenie odbył się bal przebierańców połączony z rozdaniem nagród za wszelkie konkursy, zorganizowane podczas tych pięciu dni.

Na pytanie skąd ośrodek zdobył pieniądze na akcję „Zima w Mieście”, Krzysztof Kokot odpowiada: *Akcję sfinansowaliśmy ze środków własnych, pomocy Kuratorium, ale przede wszystkim dzięki sponsorom, bez których zorganizowanie zimo-*

*wiska byłoby trudne, tym bardziej że w tym roku nie otrzymaliśmy pieniędzy z Urzędu Miasta.*

Warto dodać, że przez cały czas trwania akcji, dzieci miały zapewniony ciepły posiłek, drugie śniadanie, soki, słodczyce, owoce i jogurty.

(kp)



Bal przebierańców zakończył tegoroczną akcję „Zima w Mieście”, zorganizowaną przez oleski OSiW OHP

# Jestem dużą dziewczynką

Stowarzyszenie "Pro Musica Viva" z Olesna zorganizowało trzydniowe "Warsztaty wokalne z Elżbietą Zapendowską". Pani Ela zaczęła przesłuchania w poniedziałek 9 lutego. Uczestnicy mieli okazję usłyszeć opinie prawdziwego znawcy muzyki rozrywkowej. Warsztaty odbyły się w Państwowej Szkole Muzycznej w Oleśnie. Postanowiliśmy wejść i porozmawiać z jurorką polsatowskiego „Idola”.

- Była pani już w Oleśnie?

- Tak byłam. Nie znaleźmy się jeszcze z dyrektorem Szkoły Muzycznej w Oleśnie. Natomiast wydzwaniał do mnie z częstotliwością co najmniej denerwującą. Ale powiedział mi, że chce utworzyć wydział piosenkarski przy szkole muzycznej. Jeżeli słyszę, że jest dyrektor, który chce otworzyć taki wydział w małym mieście, to należy mu pomagać. Bo to jest załóżek tego co się niebawem stanie. Szkoły muzyczne przeproszą się z muzyką rozrywkową, przestaną patrzeć złym okiem i z wielką pretensją na tych, którzy uprawiają ten gatunek muzyki, bo taka jest negacja muzyki rozrywkowej. U mnie w Szkole Muzycznej w Opolu taki wydział nazywano "cyrkowym".

- Tak naprawdę to kim jest Elżbieta Zapendowska?

- Ukończyłam średnią szkołę muzyczną w Opolu i wyższą w Warszawie, wydział pedagogiczny. Powinam uczyć w szkole. I uczyłam: w szkole muzycznej w klasie fortepianu, w szkole ogólnoksz-

tałcającej muzyki i ogniskach muzycznych, w zasadzie robiłam już różne rzeczy w życiu.

trochę przypadkiem. Utworzyłam, dokładnie w 1977 roku, studio piosenki w Wojewódzkim Domu Kultury w Opolu. Ponieważ zawsze byłam bardzo zainteresowana muzyką rozrywkową, to wszystko poszło gładko, zaczęłam się w to wciągać. I od tego czasu już w tkwię posuszy w muzyce rozrywkowej. Nigdy nie myślałam, że będę z tego chleb jadła.

- Którego z artystów ceni pani najbardziej?

Ze starszego pokolenia ogromnie cenię Czesława Niemena, po prostu the best. Marylę Rodowicz, która przez tyle lat się utrzymuje na rynku

prawdę świetny wokalista. No i rewelacyjna wokalistka Grażyna Łobaszewska, wspaniała wokalistka.

- Jak często spotyka pani w pracy osoby, które naprawdę potrafią śpiewać?

- Na ogół pracuję z zawodowcami. U każdego jest co poprawiać. Ale czasem ich prawda i emocje są ważniejsze od techniki. I odwrotnie. Czasem ktoś jest świetny technicznie i zupełnie nie przykuwa uwagi i nie ekscytuje. Są rzemieślnicy i artyści. Świetnie jest, jeśli to wszystko idzie w parze.

- Czy sława w jakiś sposób pani przeszkadza?

- Proszę pana, ja jestem dużą dziewczynką i nie zachłysnęłam się popularnością. Ta popularność bardziej mi przeszkadza niż pomaga. Aczkolwiek to jest miłe gdy ludzie kłaniają się na ulicy życzliwie. Natomiast przeszkadza mi, dlatego że mam poukładane w głowie i nie jest to mi do niczego potrzebne.

- Proszę o dokończenie kilku zdań:

- Najbardziej lubię gdy...  
- przebywam w środowisku ludzi, którzy mają pasję.

- Mam dość odwagi aby...

- mówić prawdę.

- Najbardziej chciałabym...

- mieć domek na Mazurach.

- Nie jest dla mnie istotna...  
- kasa.

- Mam nadzieję, że...  
- spełnią się moje marzenia.

- Drażni mnie...  
- głupota.

- Czasem myślę sobie...  
- ...o tym, żeby zmienić zawód.

- Jestem dumna z...  
- tego, że nauczyłam się obsługi komputera.

- Nie przejmuję się...  
- niczym.

- Kocham być...  
- wolna.

- Najbardziej spięta jestem gdy...  
- jestem na bankietach i oficjalnych przyjęciach.

- Jednego nie znoszę...  
- głupoty

- Męczy mnie...  
- ...głupota.

- Chcę skończyć...  
- godnie.

- A na śniadanie jadam...  
- jajka.

Rozmawiał: Sławomir Rajch



fol. Womir

i jest ciągle współczesna. I Stanisław Sojka, który jest jak gdyby poza rynkiem komercyjnym, to na-

Kluczbork - Borkowice: Diagnoza - otyłość śmiertelna

## Pomoc dla Łukasza

Łukasz Dukat ma dwa latka. Waży ponad dwadzieścia kilogramów. Ma problemy z poruszaniem się. Diagnoza brzmi: otyłość śmiertelna. Jak dotąd nie wiadomo jaka jest przyczyna choroby. Dziecko czeka na miejsce w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie.



Relacja mamy Łukasza, Małgorzaty: - Urodził się jako piąte dziecko. Miał 59 centymetrów długości i ważył 3900 g. Po dwóch

miesiącach przybyło mu prawie 8 kg. Z miesiąca na miesiąc przybierał coraz szcziej na wadze. - nieproporcjonalnie do wieku.

Lekarze skierowali go do szpitala w Kluczborku. Z Kluczborka - do Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Opolu celem zdiagnozowania i leczenia. Raz w miesiącu musimy jechać z nim do specjalisty - endokrynologa - w Opolu.

Nie jeździmy autobusem, ze względu na to, że bardzo szybko łapie różnego rodzaju przeziębienia. Na ten dzień wynajmujemy samochód - to kosztuje nas 50 zł. Nie mamy pieniędzy, ale musimy płacić. W obecnych czasach nikt nic za darmo nie robi - brak jest życzliwości ludzkiej.

W Opolu powiedziano nam, że nie wiemy dlaczego on tak tyje, ale jest to otyłość śmiertelna. W związku z dalszym leczeniem czekamy na miejsce w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie. Wskutek nadmiernego tycia, Łukasz często choruje i przezięb

się. A nas nie stać na wykupienie lektarstwa.

W trakcie naszej rozmowy Łukasz siedział na podłodze. Próbowałam go podnieść, jednak zabrakło mi siły. Nie dałam rady. Ryszard Dukat kontynuował:

- Wstydzimy się żebrać. Ja i żona straciliśmy prawo do zasiłku. Żyjemy z tego co da nam Opieka Społeczna i Caritas z Bogacicy. Mieszkanie wynajmujemy od właściciela tego domu. Nie płacimy za nie. W zamian wiosną i latem pomagamy w pracach na polu lub gospodarstwie za worek ziemniaków lub czegoś innego do jedzenia. Oby była już wiosna i lato, będzie ciepło. Można będzie pomagać w gospodarstwach lub zbierać jagody i grzyby w lesie - będzie lepiej. Żona nie gotuje, bo nie mamy co włożyć do garnka, a umie gotować i to dobrze.

-Dwie porcje obiadowe jakie otrzymuję z Caritasu - mówi pani Małgorzata - Dzielę na pięcioro dzieci. Ja z mężem nie jemy obiadów. Dobrze, że chociaż mamy

chleb. Nie stać mnie również na kupno ubrań ani dla Łukasza ani dla pozostałych dzieci. Wszystkie ubranka jakie dostałam są za małe. Musiałabym żyć, ale nie mam z czego. Rajtuzy, które ma w tej chwili na sobie, są po starszej córce. Są szerokie w nóżkach i go nie cisną. Ponieważ są za długie to je zawijam. Obuwia nie mogę na niego dostać dlatego, że jego nóżka jest bardzo gruba i ma wysokie podbicie. Pozostałe dzieci wstydzą się chodzić do przedszkola i do szkoły dlatego, że są gorzej i niemodnie ubrane. Nie jeżdżą na wycieczki szkolne. Są zdolne i lubią się uczyć. Chcemy dla nich jak najlepiej. Mamy nadzieję, że zdobędą należyte wykształcenie - będzie im się lepiej żyło. Dziewczynki marzą, żeby chociaż raz pojechać gdzieś na kolonie. Wtedy i one po wakacjach mogłyby w szkole o czym wspominać.

Jest połowa lutego 2004 roku. Łukasz czeka na pomoc

Anna Janecka

Jaworzno: W Walentynki to mężczyźni podadzą ciastka z kawą

## Darmowe obiady

Od stycznia w Jaworznie (koło Rudnik) ksiądz Kazimierz Kołodziejczak organizuje darmowe obiady dla ubogich mieszkańców wsi. Obecnie korzysta z nich dwudziestu mężczyzn pozostających bez pracy. Stołówka czynna jest codziennie, prócz niedziel.



Kucharki - Danuta Ladra i Anna Wilk obiady gotują za darmo

Sobotnie popołudnie. W budynku "Caritasu" w Jaworznie, jak zawsze o tej porze, gwarno i wesoło. Grono samotnych mężczyzn ze wsi spożywa kolejny obiad „gratis” zorganizowany przez proboszcza Kazimierza Kołodziejczaka. Wydaje się, że mężczyźni pokonali już towarzyszący im na początku wstyd, iż korzystają z obiadów dla ubogich. Jeden z nich, Jan Dengusiak potwierdza - *Na początku wstydziłem się, że korzystam ze stołówki, ale teraz nie żałuję, że się odważyłem... Jesteśmy bardzo zagubieni, gdyby nie pomoc naszego proboszcza, w te mrozy umarlibyśmy z głodu. Ciężko zarobić, nawet parę groszy, a z Ośrodka Pomocy Społecznej dostałem ostatnio tylko 100 zł. Dobrze i tyle, ale jak za to żyć? Dobrze, że nie mamy żon, bo to dopiero skarbonki...* Jerzy Więckowski - również bez oporu żali się na swoją dolę.

- *Przez dwadzieścia dziewięć lat pracowałem, ale nie doczekałem się emerytury. Nigdy nie bałem się żadnej roboty. Pracowałem w hucie w Ozimku, na kolei w Tarnowskich Górach, ale teraz nikt nie chce mnie zatrudnić. Jestem za stary!*

Proboszcz Kołodziejczak postanowił zadbać o ich los.

- *Każdemu należy się godne życie. Staram się, by samotni mężczyźni mogli tutaj nie tylko zjeść ciepły obiad, ale poczuć się potrzebni i dowartościowani. Po obiedzie przy kawie i cięście mogą porozmawiać o swoich problemach, a czasem nawet o*

*nich, choć na chwilę zapomnieć. Jeśli chcą mogą korzystać ze świetlicy.*

- *Pomoc należy się każdemu, nie tylko tym, którzy chodzą do kościoła. Wszyscy są ludźmi.*

W ciągu ostatnich czterech tygodni w ramach akcji "Caritas" wydał 420 darmowych obiadów. Parafialny Zespół "Caritas" w Jaworznie do tej pory jest jedyną tego typu placówką w diecezji częstochowskiej. Stowarzyszenie nie prowadzi działalności gospodarczej, utrzymuje się jedynie z pomocy proboszcza i parafian. Niemalą pomoc można przypisać niektórym firmom z okolic. Społecznie udzielają się też mieszkańcy wsi. Wśród nich można wymienić dwie kucharki Danutę Ladrę i Annę Wilk, które za darmo gotują obiady.

- *My jesteśmy emerytkami, i chętnie pomagamy. Mamy nadzieję, że gotowane przez nas potrawy smakują mężczyznom - mówią. I rzeczywiście tak jest. Zaslugi proboszcza i kucharek chwali Roman Nowak. - Przychodzę tutaj od trzech tygodni. Jedzenie mi bardzo smakuje... dobrze, że mamy takiego dobrego proboszcza.*

Zadowoleni mężczyźni nie zamierzają pozostać dłużni.

- *Złożymy się po pięć złotych i w Walentynki przygotowujemy dla naszych kucharek uroczysty poczęstunek. Kupimy po ciastku i naszykujemy kawę.*

Z kolei w ramach podziękowania dla księdza, jak tylko się ociepli, planują na-

prawić komin na budynku "Caritasu". Nie można też pominąć zasług skarbnika zarządu Caritasu, Alicji Krawczyk, jednej z nielicznych kobiet, która nie wstydzi się korzystać z obiadów. Pani Alicja bardzo chętnie współpracuje z proboszczem w celu pozyskania środków pieniężnych na utrzymanie "Caritasu".

- *Od dziecka byłam wrażliwa na ludzką biedę. Zawsze szłam z pomocą tym, którzy jej potrzebowali. Teraz staram się zachęcić ubogie kobiety ze wsi, by przychodziły na obiady - mówi pani Krawczyk. A z kobietami jest rzeczywiście inaczej niż z mężczyznami. Niejedna z nich chętnie przysłaby na obiad, ale wstydzi się ludzi ze wsi. Jednak w miarę możliwości ksiądz stara się, najbardziej potrzebującym, dowozić posiłki do domu. Dwa razy w tygodniu najbiedniejsi otrzymują też bezpłatnie po bochenku chleba.*

Na razie trudno przewidzieć, jak "Caritas" będzie funkcjonował wiosną i latem. Być może wtedy uda się mężczyznom znaleźć sezonową pracę. Nie będą musieli korzystać z darmowych obiadów. Póki co, władze gminne Rudnik obiecują dofinansować stowarzyszenie.

- *Uważam, że to jest wspaniała idea. My nie zostaniemy wobec niej obojętni. Na najbliższej sesji planujemy przyznać dla Caritasu pięć tys. zł - obiecuje wójt Rudnik Andrzej Pyziak.*

Angola

Radłów: Zimowy konkurs

## Najładniejsza budowla



Dziewczynki zbudowały piękny zamek

Najładniejsza budowla, to hasło konkursu, który odbył się 4 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Radłowie. O grupowy bilet do kina, na film pt. "Mój przyjaciel niedźwiedź", rywalizowały pomiędzy sobą dwie drużyny.

Korzystając z gazet, bibuły, kawałków materiału i styropianu, drużyna dziewcząt zbudowała piękny zamek. A ponieważ "Walentynki" tuż, tuż, korzystając z okazji, dziewczęta wystawiły również minispektakl o miłości.

Drużyna chłopaków zaprezentowała natomiast, dwa najnowszej generacji samochody.

Z powodu tajemnicy zawodowej, ekipa załogi nie mogła zdradzić z czego zostały wykonane pojazdy. Podczas prezentacji dzieła, zapewniono jednak, iż samochody sprawdzają się na każdej drodze i w każdych warunkach.

Konkurs oceniała trzyosobowa komisja z Urzędu Gminnego. Biorąc pod uwagę wkład, zaangażowanie i pomysł, konkurs zakończył się dwoma pierwszymi miejscami. W efekcie, do kina pojedą obie drużyny. Wyjazd sponsorowany będzie przez GOK oraz wójta gminy, Włodzimierza Kierata.

eż



Chłopcy zaprezentowali samochody najnowszej generacji

## Praszka: Policjanci zatrzymali złodzieja Oddał pieniądze

W dniu 27 stycznia, policjanci Komendy Policji w Praszce, współdziałając z policjantami Komendy w Opolu. Zatrzymali osobę podejrzaną o kradzież w Dalachowie i pod Rozterkiem. Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od dwóch do dwunastu lat (Art. 280 p. 1. kk).

Pozytywnym akcentem jest fakt, że sprawca oddał pieniądze.

Poszkodowani cieszą się i dziękują policjantom za efektywną pracę i zaangażowanie w tej sprawie.

eż

12 lutego 2004

Zdziechowice: Wyjazdy za granicę szansą czy zagrożeniem

# Jagoda płakała

Wiele osób zamieszkujących województwa przygraniczne wykorzystuje nie najlepszą sytuację ekonomiczną państwa i wyjeżdża w celach zarobkowych. Podobny proceder zauważalny jest również na terenie naszej gminy. Wiesław i Gabriela Ceniak ze Zdziechowic są małżeństwem z trzyletnim stażem i jak twierdzą nie wyobrażają sobie życia bez zarobkowania za granicami naszego państwa. Mają trzyletnią córkę Jagodę, która jest ich całym światem i robią wszystko aby nigdy niczego jej nie zabrakło.



Więź między ojcem i córką, z dnia na dzień, powiększa się, natomiast pieniędzy jest ciągle mało.

Po ukończeniu szkoły zawodowej Pan Wiesław pracował u jednego pracodawcy przez okres 8-9 lat. Zakład zbankrutował, a wszyscy pracownicy zostali zwolnieni. Natomiast pani Gabrysia pracowała w sklepie spożywczym jako ekspedientka, potem ciąża, ślub. W chwili obecnej jest na urlopie wychowawczym. W 2002 roku mąż wyjechał do Niemiec. Zajmował się tzw. budownictwem ogrodowym, kładł kostkę brukową, budował fontanny z granitu. Przyjeżdżał do domu co dwa

miesiące. - *Ja to jakoś znosiłam natomiast dziecko nie za bardzo. Jagoda płakała bez przerwy. Kilkakrotnie w nocy się budziła i pytała gdzie jest tatuś* - wspomina Gabriela Ceniak. Kiedy tylko Pan Wiesław zaczął wyjeżdżać za granicę bardzo się poprawiła sytuacja ekonomiczna rodziny. Jak twierdzi żona - *Gdyby mąż ciągle jeździł, zylibyśmy w dostatku i niczego by nam nie brakowało.* Rodzina zauważa, że nie ma wyjścia i mąż musi jeździć. W Polsce nie ma pracy a już na pewno

niezbyt satysfakcjonującej pod względem finansowym. Można zarobić 500-600 zł ale jak za to przeżyć?

- *Mam nadzieję, że Wiesiek wyjedzie niedługo na zarobek* - podsumowuje żona.

Dziecko dorasta i jest coraz bardziej świadome tego, co się dookoła dzieje. Więź między ojcem i córką, z dnia na dzień, powiększa się, natomiast pieniędzy jest ciągle mało. Rodzina jest w rozterce. Większość znajomych państwa Ceniak wyjechała na stałe do

Niemiec i nie planuje już powrotu. Jeżeli chodzi o przyszłość rodziny ze Zdziechowic, to oboje chcieliby jak najszybciej wyjechać za granicę, tam się osiedlić, aby móc już ciągle ze sobą być. - *Jeżeli ktoś ma okazję, niech szybko wyjeżdża. Ja gdybym miała szansę wyjechałabym już teraz* - twierdzi Pani Gabriela. Są młodzi, bardzo się kochają i nie wyobrażają sobie życia na odległość w dłuższej perspektywie czasowej.

Barbara K. natomiast wyjazdu męża za granicę nie wspomina najmiej. Kiedy pobyt się przedłużał małżonka przeczuwała, że dzieje się coś złego. Czarę goryczy przelała rozmowa telefoniczna, w której Zdzisław K. poinformował, że nie zamierza wracać do kraju. Kobieta z trójką dzieci zastała bez męża oraz żadnych środków do życia. Nad rodziną zawisła groźba rozpadu. - *To było piekło* - podsumowuje Barbara K. Samotna matka szukała pomocy wszędzie gdzie było to tylko mo-

żliwe. Często w akcie rozpaczki zaliła się nawet ludziom napotkanym na ulicy czy w autobusie. Nie dopuszczała do siebie myśli, że do tej pory kochająca się rodzina, może już nigdy nie zasiąść w komplecie do wigilijnego stołu. Na szczęście rozsądek wziął górę nad emocjami i po kilku miesiącach rozłąki Zdzisław K. powrócił do kraju i zamieszkał wspólnie z rodziną.

Jak pokazują w/w historie rodzinne ludzie często zmuszeni są płacić zbyt wysoką cenę za możliwość zarobkowania za granicami naszego kraju. Tylko czy nie za wysoką? Nikt przecież by nie chciał zarabiać tysiąca zł. więcej kosztem kochającej się rodziny. Wszystko jest w porządku tylko wówczas, kiedy zachowane są odpowiednie proporcje, a nadrzędną wartością pozostają nie pieniądze tylko dzieci i rodzina.

Sebastian Stasiak

REKLAMA

## Firma wynajmie pomieszczenie w Kluczborku

na punkt sprzedaży detalicznej art. technicznego wyposażenia rolnictwa (części do ciągników i maszyn).

Parametry pomieszczenia:

1. Powierzchnia od 200 do 300 m<sup>2</sup> (najlepiej duża powierzchnia, biuro oraz sanitariat)
2. Parking dla klientów.
3. Możliwość dostaw samochodem (minimum 6 ton)

Oferty przyjmujemy pod numerami telefonów:

**601 649 767**

**691 505 647**

## CHOLEWKA WŁODZIMIERZ

Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, tapicerki samochodowej

ul. Kilińskiego 18  
46-200 KLUCZBORK  
tel. 077/418-15-05

## EURO-EXPRES

PRYWATNE BIURO PODRÓŻY  
46-200 Kluczbork, ul. Mickiewicza 2a  
tel. 077/418 26 38

- wynajem autokarów,
- wycieczki kraj i zagranicą,
- bilety liniowe,
- Express Narty 14.02.2004 na Pradziada.

## KSERO

- Usługi ksero: czarno-biel i kolor
- Oprawa prac
- Bindowanie,
- Laminowanie
- Sprzedaż tonerów

Praszka,  
ul. Senatorska 32,  
tel. 0602 128 561

EXPRES NARTY  
CZECHY-PRADZIAD  
14.02.04r.  
CENA: 38 zł.

NARCIARSKI WEEKEND  
2 dni  
CZECHY-JESENKI  
06-07.03.2004r.  
CENA: 45 zł.+333KC

BIURO PODRÓŻY

CONTI

ZAPRASZAMY

Kluczbork, Grunwaldzka 16 (obok PKS);  
tel. 418 75 99; tel. kom. 0608 516 471  
www.conti.com.pl

## Unia Europejska za progiem

Artykułem burmistrza Kluczborka Jarosława Kielara chcemy zapoczątkować cykl wypowiedzi przedstawicieli władz naszego regionu poruszających kwestie związane z wejściem Polski do UE. Oczekujemy, że będą to głosy zarówno starostów, burmistrzów, jak i wójtów czy sołtysów.



Jarosław Kielar

Na kilka miesięcy przed magiczną datą 1 maja, coraz częściej zadajemy sobie pytanie czy nastąpi wówczas jakiś znaczący przełom w naszej codzienności. Kwestia ta nurtuje mnie szczególnie w odniesieniu do 27-tygodniowego Kluczborka. Mam naturalnie świadomość, że z dnia na dzień nie odczuwamy skutków wejścia Polski do Unii Europejskiej. Do tego wydarzenia przygotowujemy się od lat. Czy nasze działania były i czy są wystarczające - pokaże czas.

Wydaje się, że po udanym referendum, przyszłość stała się bardziej wyrazista, a ludzie zdążyli już przywyknąć do unijnej wizji. Oczekuję, że europejskie standardy i przepisy prawne poprawią funkcjonowanie instytucji, urzędów i przedsiębiorstw.

Każdy kolejny dzień powinien przynosić korzyści mieszkańcom naszego miasta. Oceniam jednak, że zmiany na lepsze będą odczuwalne dopiero w

późniejszych latach. Być może stanie się to szybciej, jeśli wykorzystamy społeczny potencjał i entuzjazm ludzi młodych.

### Kluczbork jest gotów

Jestem przekonany, że damy sobie radę. Zarówno wiodące przedsiębiorstwa - jak na przykład Fabryka Maszyn i Urządzeń Famak S.A. - oraz urzędy i instytucje od dawna dbają o podnoszenie jakości produktów i usług. Wiele z nich posiada już świadectwa przyznawane przez europejskie centra certyfikacyjne. Wejście do Unii Europejskiej wymusi także przyswojenie najnowocześniejszych metod zarządzania społecznościami lokalnymi. Będziemy musieli sprostać konkurencji nie tylko w sferze gospodarczej, ale i w podnoszeniu poziomu życia. Ludzie zyskawszy wolność przemieszczania się i wyboru miejsca do życia będą chcieli z niej korzystać. My musimy tak działać, żeby chcieli zostać tutaj, w Kluczborku.

Trzeba pamiętać, że nowoczesne technologie zawężają rynek pracy. Dlatego musimy wspierać i pobudzać działania biznesu w kierunku tworzenia jak największej liczby miejsc pracy na stanowiskach o wysokim poziomie technologicznym. Takie firmy już powstają. To są małe kroki, ale z ich sumy powstaje postęp cywilizacyjny, podwyższenie poziomu życia, do-brobytu.

### Inwestorzy czekają

Mamy sygnały, że na dzisiaj inwestorzy z państw UE zachowują postawę wyczekującą. Nasze wejście do Unii może spowodować wzrost kosztów robocizny. Kapitał zachodni już teraz spogląda znacznie dalej na wschód, gdzie siła robocza jest tańsza. Są jednak tacy, którzy wolą ponieść większe koszty, ale działać na rynku pewnym, a takim, w ich oczach, staniemy się po akcesji. To właśnie ten argument trzeba wykorzystać. Wiele miast, także z Opolszczyzny, nawiązuje współpracę nie tylko z partnerami z Unii Europejskiej, ale i z Litwy, Ukrainy, Rosji. Powinniśmy stać się przyczółkiem dla unijnej penetracji na Wschód.

Miastem partnerskim Kluczborka jest niemiecki Bad Dürkheim. Mniej oficjalnie zaprzyjaźnieni jesteśmy z Koenigsbrum koło Augsburga. Na Wschodzie mamy również partnera - są to Brzeżany na Ukrainie. Podpisaliśmy także wstępne porozumienie o współpracy kulturalnej z Biełgorodem w Rosji. Mamy nadzieję, że kontakty z Rosjanami obejmą także inne dziedziny życia. Najważniejsze, że o takie związki zaczynają się troszczyć pojedynczy ludzie, rodziny. To było widoczne podczas obchodów 750-lecia praw miejskich Kluczborka, kiedy gościliśmy liczne delegacje miast partnerskich.

W Kluczborku powstało

Polsko-Niemiecko-Ukraińskie Forum Biznesu, a my odgrywamy w nim najważniejszą rolę. Jest to kolejny mały „trójkąt” jednoczący Europę.

Razem z Niemcami staniemy się partnerami dla sąsiadów ze Wschodu. Pomożemy im, ale i sami zyskamy. Wydawałoby się, że zróżnicowane poziomy życia w poszczególnych krajach są dużą przeszkodą w kontynuowaniu współpracy. Czasami tak jest, ale bywa też, że to właśnie dysproporcje w rozwoju inicjują działania zmierzające do ich wyrównywania. A to już jest czysty przejaw idei solidarności, która legła u podstaw Unii Europejskiej: silniejsi powinni podciągać słabszych.

Okazuje się przy tym, że naśladowanie lepszych, sprawdzonych rozwiązań i pomysłów nie jest procesem jednokierunkowym, nikt nie ma monopolu na wiedzę i wyobraźnię. Buduje się nowa jakość w stosunkach pomiędzy samorządami europejskimi. Kto jej nie akceptuje - nie ma co marzyć o prawdziwym partnerstwie.

### Zacząć od siebie

Podstawowym warunkiem podjęcia i kontynuacji współdziałania z samorządami partnerskimi na arenie międzynarodowej jest dbałość o porządek na własnym podwórku.

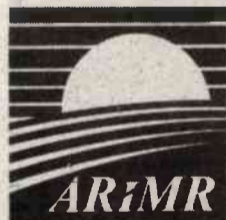
Idei samorządności nie można oddzielić od pieniędzy. Dotacje i subwencje przy-

znawane są ponad głowami samorządów i nie zaspakajają całości potrzeb. Ale w świat idzie wieść o dobrej władzy, która „daje” samorządom pieniądze. Podniesiono nam udział w podatkach PIT i CIT, ale nie są to pieniądze, na które możemy liczyć. Musimy więc gospodarować tym, co w kasie mamy. Jest to niezmiernie trudne, bo chcąc aktywizować rodzimą przedsiębiorczość musimy obniżyć, bądź zupełnie zrezygnować z podatków lokalnych. W samorządach najniższego szczebla zarządzanie jest wielką sztuką. Nasza działalność weryfikowana jest przez wyborców.

Takiej społecznej presji powinni być poddawani wszyscy rządzący w Polsce. Być może wówczas, ciężar skupionej w jednych rękach władzy, stanie się tak nieznośny, że łatwiej będzie podzielić się nią z samorządami.

Pierwszym krokiem w tym kierunku byłaby nowelizacja prawa wyborczego do parlamentu i wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych. Gdyby uczyniony został krok w tym kierunku - moglibyśmy już w niedalekiej przyszłości otwarcie mówić o zwycięstwie idei samorządności i prawdziwej demokracji.

Jarosław Kielar  
Burmistrz Miasta Kluczborka



INFORMACJE, KTÓRE ZAMIESZCZAMY PONIŻEJ POCZODZĄ Z MATERIAŁÓW PRZYGOTOWANYCH DLA TYGODNIKA PRZEZ PRACOWNIKÓW AGENCJI RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA, OPOLSKIEGO ODDZIAŁU REGIONALNEGO, BIUR POWIATOWYCH W KLUCZBORKU I OLEŚNIE

## Terminy szkoleń w okresie 06.02. - 12.02.2004

POWIAT KLUCZBORK

Gmina Wolczyn

13.02.2004, godz. 10.00, Urząd Miejski w Wolczynie

POWIAT OLESNO

Gmina Praszka

17.02.2004, godz. 14.00, sala OSP w Brzezinach

18.02.2004, godz. 10.00, sala OSP w Ganie

18.02.2004, godz. 13.00, sala konferencyjna Muzeum w Praszce

## DOPLATY BEZPOŚREDNIE. WNIOSKI O WPIS DO EWIDENCJI PRODUCENTÓW.

Kluczborskie Biuro Powiatowe ARiMR informuje, iż w związku ze zbliżającym się terminem składania wniosków o wpis do ewidencji producentów oryginały formularzy wniosków dostarczone zostaną do każdego sołtysa powiatu kluczborskiego.

Oznacza to, że rolnicy nie będą musieli w tym celu udawać się do Biura Powiatowego. Planowane rozwożenie druków powinno zakończyć się do 05 marca 2004r. Jeżeli chodzi o zbieranie wypełnionych formularzy, to szczegółowy harmonogram zostanie podany do wiadomości za pomocą obwieszczeń i ogłoszeń w prasie. Będzie się to odbywać w tych samych miejscach, w których organizowane były wcześniejsze spotkania, w celu uniknięcia niedogodności związanych z przyjazdem do Biura. Konieczne jest także, aby przy składaniu wniosku każdy rolnik miał przy sobie dowód osobisty.

12 lutego 2004

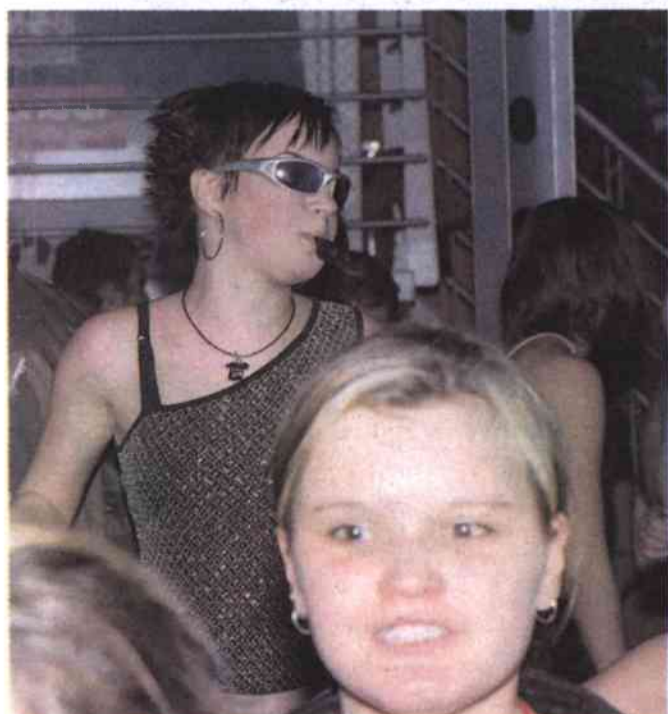
# Gorąca noc w Check-Point



[www.check-point.com.pl](http://www.check-point.com.pl)



fot. Radosław Nowacki



Radosław Nowacki

# Miłości, miłości,



**Stenia i Wojtek**

*Prawdziwa miłość przenika tajemnice i samotność kochanej osoby, pozwalając jej zachować swoje sekrety i pozostawia jej wewnętrzną wolność.*

Thomas Merton



**Marta i Tomek**



**Paweł i Ania**



**Michał i Zosia**

## Prośba o wyspy szczęśliwe

*A ty mnie na wyspy szczęśliwe zawieź,  
wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty rozwieź, zacaluj  
ty mnie ukolysz i uspij, snem muzycznym zasyp, otumań  
we śnie na wyspach szczęśliwych nie przebudź ze snu.  
Pokaż mi wody ogromne i wody ciche,  
rozmowy gwiazd na gałęziach pozwól mi słyszeć zielonych,  
dużo motyli mi pokaż, serca motyli przybliż i przytul,  
myśli spokojne ponad wodami pochyl miłością.*

K.J. Gałęzyński

# miłości...



Ania i Marcin



Jolanta i Stanisław

*Szczęście w życiu nie polega na tym, żeby być kochanym. Największym szczęściem jest kochać.*

Sigrid Undset



Magda i Tomek



Maria i Jan



Kasia i Wiktoria

# Ferie w oleskiej trójce



Ogłoszenia przyjmujemy pod numerami telefonów:  
 Kluczbork - 077/ 418 - 71 - 21  
 Olesno - 034/ 358 - 87 - 74  
 Tylko 10 złotych miesięcznie!

**Kodak**  
**EXPRESS**

**FOTOGRAFIA CYFROWA**  
 Stefan Karnicki

**KOMPETENCJA**

**ŻYWE KOLORY**

Kluczbork,  
 ul. Piłsudskiego 7  
 077/ 418-53-87

**ODBITKI**  
 od 10x15  
 do 24x30

Wykonujemy odbitki  
 z aparatów cyfrowych

**SZYBKI CZAS USŁUG**

**WYSOKA JAKOŚĆ**

**EKOOLA** FIRMA EKOLOGICZNA

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW, SZAMBA  
 PROJEKTOWANIE, MONTAŻ, DORADZTWO

Tel. 0604 465 828

**OGRZEWANIE** ———  
**KLIMATYZACJA**

Kotły (gaz, olej, węgiel, drewno, prąd)  
 kolektory słoneczne  
 pompy ciepła, kominy  
 grzejniki

**TERMAN**

tel. 077/447 35 30  
 tel./fax 077/418 31 97

46-202 Kluczbork  
 ul. Ossowskiego 53c Tel. 0602 458 861

12 lutego 2004

**Ogłoszenia drobne**

Kupię stare motocykle oraz części luzem, wyprodukowane do 1955 roku. Również wózki boczne.  
Stan obojętny.  
Janusz 0608752872

Sprzedam mieszkanie w Kluczborku. 24 m2 na II piętrze. Pokój, kuchnia, łazienka.  
tel. 077/ 447 - 15 - 00

Biuro "Wniosek", Kujakowice Górne, ul. 30-lecia 24b świadczy usługi sekretarskie i rachunkowe. Szczególnie sporządzanie wniosków o wpis do ewidencji producentów oraz o przyznanie dopłat dla rolników.  
tel. 077/ 413 - 19 - 90

Sprzedam kartę graficzną Riva TNT 16. Cena do uzgodnienia.  
tel. 0697110620

**Publiczne Przedszkole nr 1 w Praszce, ul. Mickiewicza 28.**

Od 16 lutego 2004 roku przyjmuje zapisy dzieci do przedszkola w wieku 3 -6 lat na nowy rok szkolny 2004/2005

**UBEZPIECZENIA**

- komunikacyjne
- OC - od 212 zł. poj. 1600 ccm
- majątkowe
- rolnicze

**TANIO!**  
Kluczbork  
ul. Podwałe 23  
(wejście od ul. Kościelnej)  
tel. 077/447 32 80

**FHU "Pionek"**

Sprzedaż i naprawa komputerów nowych i używanych.  
Komputery już w cenie od 650 zł.  
Serwis, Faktury VAT  
Gwarancja, Raty  
tel. kom. 0604 11 73 72  
Sprzedaż, naprawa i legalizacja wszelkiego rodzaju wag  
tel. 0607062712

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Treść ogłoszenia (do 10 słów) .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Numer telefonu:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

**KULISY  
POWIATU**

**SHOP PRACZ**

Proszki do prania: od 3,60 zł/kg; Płyny do mycia naczyń, płukania, kąpeli, WC itp. od 1,80 zł/l  
ul. Kościuszki 26 Praszka (obok poczty) w g. 8-17, sob g. 9-13  
Dowolne ilości. Nie płac za opakowanie !!!  
Gwarantujemy najwyższą jakość produktów.

**ALFA**

alfa\_klu@op.onet.pl

Biuro Usług Komputerowych  
46-203 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 26  
tel. 077/418 55 03

**KASY FISKALNE****KOMPUTERY**

TELEFAKSY

**DRUKARKI**

KSEROKOPIARKI

PROGRAMY

Zakład Ogólno - Budowlany

**WAL - BOR**

docieplanie elewacji \* malowanie \* tapetowanie  
kafelkowanie \* szpachlowanie

mieszkań \* biur \* sklepów

solidnie, dobrze, czysto!

Waldemar BORTKIEWICZ

ceny rozsądne !! ul. Witosa 26 (kolo Famaku)

46-200 Kluczbork

ekipa bez nalogów!!!

tel. (77) 417 1152

MOBILE 605 46 28 52

**LEKFARM**

Dbamy o zdrowie pacjentów

**NOWE GODZINY OTWARCIA**

Pon. - Pt. - 08.30-20.00

Sob. 09.00-14.00

Apteka oferuje:

leki gotowe  
parafarmaceutyki  
kosmetyki  
zamawianie leków trudno dostępnych  
miłą atmosferę

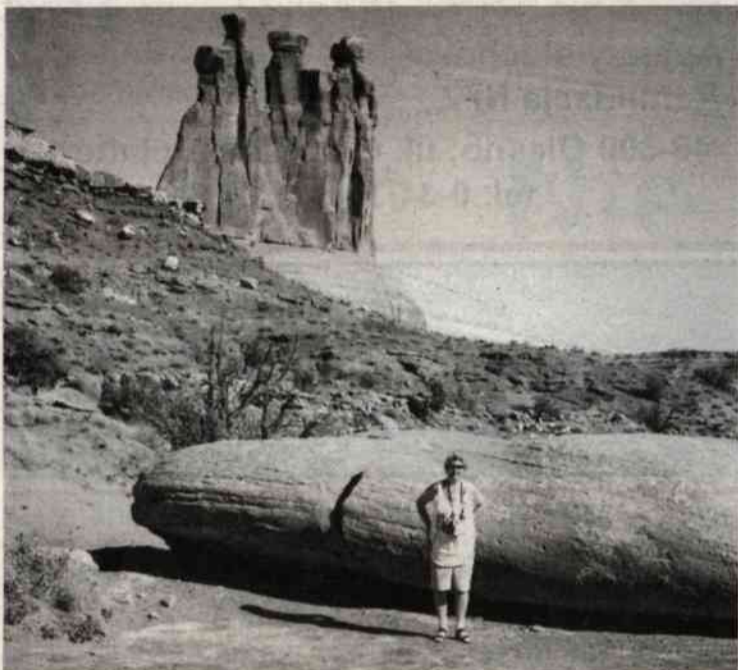
leki recepturowe  
preparaty ziołowe  
sprzęt medyczny

fachową poradę

Bez względu na porę realizujemy pilne recepty!

**"LEKFARM" - PRZEDE WSZYSTKIM TROSKA O KLIENTA!**

## Moja podróż po Stanach Zjednoczonych (3)



Glenwood Canyon

Ranek zapowiadał się wspólnie. Pierwszy napotkany Glenwood Canyon był wielki i piękny. Nie przyszło mi do głowy, że idziemy na spotkanie czegoś jeszcze bardziej urokliwego, a zarazem pełnego grozy.

Kiedy więc dotarliśmy do miejsca, z którego widać było początek Grand Canyonu, dech i mowę odjęło wszystkim. Zaczęliśmy, fotografować, filmować, a w końcu zapanowała cisza i bezruch...

Kolorystyka krajobrazu zmieniała się w zależności od po-

gody i pory dnia. Coś niesamowitego! Przez dwie godziny szliśmy wzdłuż dostępnych krawędzi kanionu i każdy metr odkrywał przed nami coraz to piękniejszy widok.

Zejdźcie na dno kanionu zajmuje 8 godzin. Trasa jest piekielnie trudna. Trzeba zaopatrzyć się w dużą ilość wody. Nieodpowiedzialni turyści próbują pokonać ją tam i z powrotem w jeden dzień. Często taka eskapada kończy się tragicznie.

W IMAX THEATER obejrzelśmy film pokazujący bardzo

relistycznie wnętrze kanionu. Po seansie - mimo urzekającego obrazu - nikt już nie miał odwagi, by wybrać się tam osobiście. Nawet przelot helikopterem tuż nad Grand Canyonem przestał być kuszącą alternatywą. Jedno jest jednak pewne: można spokojnie umrzeć nie widząc Los Angeles czy Hollywood, ale szkoda umierać bez przeżyć z Grand Canyonu.

Los Angeles. Myślałam, że uwiecznię się pod słynnym napisem Hollywood. Spotkało mnie jednak rozczarowanie. Tam się nie da podejść! Natomiast zdjęcie pod *Hollywood* umieszczonym na ogromnej makiecie, mogliśmy zrobić sobie w... Nowym Jorku, stojąc w kolejce do windy na Empire State Building. Co za profanacja - ale to jest właśnie Ameryka - business is business.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od pierwszej Misji w najstarszej dzielnicy miasta. Wchodząc do kościółka znalazłam się w Europie. Mały przytulny kościółek ze znajomym mi polskim ołtarzem i drewnianymi ławkami, bocznymi nawami i chórem, na którym znajdowały się organy. Ludzie skupieni, modlący się, zapalający świece przy ołtarzyku Matki Boskiej. Mój świat...

Warto dodać, że podobne misje spotykaliśmy przejeżdżając wzdłuż wybrzeży Pacyfiku.

I znów tylko dzięki panu

Alkowi, trafiliśmy do Forest Lawn Museum, gdzie można obejrzeć zabytki Europy w "pigulce". Między innymi doskonale repliki dzieł Michała Anioła z Bazyliki św. Piotra, porcelanę z Miśni, koronę królewską z Anglii i tym podobne.

Po co Amerykanin ma tracić dolary na podróże po Europie, jeśli może zobaczyć prawie wszystko w tym muzeum?! Może to i słuszne?

W pobliskim mauzoleum znajdują się oryginalnie prezentowane obrazy Jana Styki.

Trwająca 40 minut projekcja, polegała na stopniowym odsłanianiu obrazów - punktowe światła padały na fragmenty "Golgoty" (1896), i "Męczeństwa pierwszych chrześcijan" (1899). Towarzyszył temu komentarz lektora. W końcu, przy przepięknym podkładzie muzycznym, zobaczyliśmy urzekającą całość!

Obok na sali jeszcze jeden rarytas: w gablotach pamiątki po Ignacym Paderewskim: listy i paszport dyplomatyczny. Uczta duchowa dla nas - muzyków.

Więc jednak warto było jechać do Los Angeles.

I jeszcze słów kilka o jedzeniu. W Ameryce "chodziło" za nami. Różnorodność i jakość potraw jest oszałamiająca. Sieci barów, restauracji i kawiarni prześcigają się w ofertach na każdą kieszeń i podniebienie. Niektóre jak np. DENNIS czynne są 24 godziny.

Dania gorące, zimne, sałatki i owoce można kupić na wagę:

1 funt (1/2kg) jada - 4,99 \$.

Jedliśmy kiedyś śniadanie w DENNISIE. Sympatyczna kelnerka zapytała nas na wstępie skąd jesteście. Ucieszyła się, słysząc że z Polski. Jej dziadek to nasz rodak, ale ona nie знаła polskiego. Szkoda - bo nasz angielski kulał. Ja znam słowa do litery „K”, a Ewa od „L” do „Z”. Na szczęście nie miałyśmy z tym problemu, bo takich jak my jest wielu, a wszyscy dogadują się świetnie.

Wracając do jedzenia: wszystkim dopisywał apetyt, tylko żołądki nie były w stanie strawić oferowanych ilości. Amerykanie radzą sobie z tym niezłe, ale też takiej liczby grubasów nie spotkałam nigdzie. Widziałam śliczne małe dzieciaki i ładne młode dziewczyny o takich kształtach, że nawet piękności z obrazów Rubensa są postaciami filigranowymi.

Należę do osób - delikatnie mówiąc - puszystych. Obecnie uświadamiam moim złośliwym znajomym, że gdybym w Ameryce próbowała wziąć udział w konkursie "Miss Grubasów" - odpadłabym w przedbiegach!

Nie dopuszczono by mnie do tej konkurencji.

Dzięki ci Ameryko! Pomogłaś mi pozbyć się kompleksów. Jestem szczupła!

Szczupła? Ok, nie zgłębiajmy tego problemu w naszych realiach.

Janina Czaja-Koziol

### Piszą młodzi

## Walentynki - święto miłości czy wielki biznes?

Jak wszyscy wiedzą, Walentynki są świętem obchodzonym 14 lutego, w dniu patrona św. Walentego. Tego dnia obdarowują się zakochani skromnymi podarunkami świadczącymi o ich uczuciu i wypowiadają magiczne słowa: „Kocham Cię”. W kalendarzu polskim to święto zapisało się stosunkowo niedawno, ale mimo to ma już wielu zwolenników. Czytając sondaże można jednak zaobserwować, że nie każdy lubi to święto. Sceptycy uważają, że o uczuciach powinno się mówić na co dzień, a nie parę razy w roku i że jest to jeden wielki biznes. Rozmawiając z niektórymi znajomymi często słyszę, że Walentynki to okazja, by zarobić. Kwaciarnie sprzedają tego dnia mnóstwo kwiatów, jubilerzy pierścionków, obrączek czy łańcuszków, a w kawiarniach, klubach i restauracjach nie ma wolnych miejsc. Również przedsiębiorstwa zajmujące się produkcją okolicznościowych upominków sprzedają w pierwszej połowie lutego wiele towaru. Wydawnictwa produkujące kartki walentynk-

owe zarabiają najwięcej. I cóż jest w tym złego?

Z drugiej strony Walentynki są wspaniałą okazją do okazania uczuć. W dzisiejszym świecie ludzie są coraz bardziej zabiegani i nie mają czasu, aby porozmawiać z ukochaną osobą. A czyż nie jest miło dostać tego dnia skromny podarunek, chociażby jeden kwiat? Czy to nie pięknie, kiedy dwoje ludzi się do siebie uśmiechnie i powie sobie najważniejsze słowa?

Warto tego dnia zatrzymać się na chwilę, nie być materialistą i pomyśleć o kimś kogo się kocha i poświęcić mu trochę czasu. A może jest ktoś, kto jeszcze nie wie, co do niego czujemy? Można wtedy wysłać anonimowy liścik. Może akurat na niego czeka?

Chciałabym to rozważanie zakończyć słowami ks. Jana Twardowskiego, bardzo często powtarzanymi, ale zarazem bardzo wartościowymi „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.” I nie zważajmy na to, czy ktoś na miłości zarabia, czy nie.

Anna Maria

## PAMIĘCI WALECZNYCH

Przebrzmiały wielkie tryumfu  
fale

Rozdano pięknych nagród  
moc

Tym, co walczyli za Ojczyznę  
albo i nie-

Pozostałym nadchodzi ciemna  
noc

Kto był silniejszy i dobrze  
rozpierał

Na wielkie stolki dosiedli znów  
Pozostał biedny lud polski

Z bajek tysiąca snów

Wśród tego ludu pracującego

Są starzy weterani walk

O których dziś już nikt nie  
pamięta

Bo serca ich kolegów biją  
wspak

Choć siły mało mają dzisiaj  
Wielcy Polacy z organizacji  
AK

Podnoszą głowę i dumnie ją  
trzymają

Przy pozdrowieniach czują  
dawny smak

Oni walczyli, życie niosąc  
w ofierze

Ojczyźnie biednej  
i wyniszczonej

Niejeden starość dożywa  
w skromności

Wszystko dla Polski wolnej  
i niezwycięzonej

Moje wezwanie w krzyk się  
obraca

Opamiętania wielcy tego dnia  
Spójrzcie na doły - to lud do

was woła

Pomocy! Bo Polska znów się  
w gruzy przemienia

Czy znów nam przyjdzie  
zginać kolana

Przed wrogiem strasznym jak  
ciemna noc?

Czy ktoś się znajdzie  
w naszym kraju

Ująć walecznych i pokazać  
moc?

Nie jestem pewna, czy są dziś  
nadal

Wielcy, waleczni na wzór  
z tamtych lat

Czy znajdziem dzisiaj

patriotów wielkich,  
Którzy by mogli ojczyźnie  
poświęcić czasu szmat

Młodzież powinna uczyć się  
zawsze

Wzory przejmować skrzętnie,  
Bo kiedy sygnał podany  
zostanie

Do walki zgłaszać się chętnie

Ojczyzna nasza jest wielką  
świętością

Jej niepodległości strzec  
trzeba zawsze

By wróg już nigdy nie wyko-  
rzystal naiwności Polaków  
I nigdy nie zmienił granice  
nasze

Pamięci pracy, walki  
i wielkiego patriotyzmu  
ofiarowanego Ojczyźnie

Marii Kolisko -  
kuzynka

Bogumiła Latusek

12 lutego 2004

# Żyjemy w poczuciu niepewności

**Jeśli ktoś skorzysta z dobrodziejstw spółki, to będą to ci, którzy obsadzą stanowiska w jej zarządzie i radzie nadzorczej - mówi w rozmowie z "Kulisami powiatu" członek zarządu NSZZ "Solidarność" - Region Śląsk Opolski PIOTR LESZCZYŃSKI**

- Podczas niedawnej manifestacji pod siedzibą kluczborskiego starostwa, NSZZ „Solidarność” protestowała przeciw planom restrukturyzacji szpitala. Dlaczego związek nie zgadza się na szpital niepubliczny?

- Obecny, publiczny model szpitala gwarantuje wszystkim pacjentom równy dostęp do świadczeń medycznych, tak, jak to zapisano w Konstytucji. Daje również poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom. Niepubliczny szpital tego nie gwarantuje. W tworzonej spółce proponuje się ograniczenie najważniejszych usług: chirurgii i interny, z których korzysta najwięcej mieszkańców. Nastąpi to przez ograniczenie liczby łóżek. Na taki krok nie możemy się zgodzić.

- Jednak starosta kluczborski Stanisław Rakoczy deklaruje, że po restrukturyzacji nie zmieni się zakres usług szpitala. Jest to przecież zapisane w uchwale rady powiatu z 16 października o utworzeniu Powiatowego Centrum Zdrowia S.A.

- Nie bardzo wierzę w te deklaracje. Według starosty, zatrudnienie w szpitalu powinno wynosić 170 etatów. To jest obsada dla małego szpitalika, nie dla placówki powiatowej. W jaki sposób utrzymać poziom i dostępność usług przy takiej obsadzie? Jest to po prostu niemożliwe.

- A czy nie jest tak, że związek walczy głównie o ochronę dotychczasowych miejsc pracy, nie zaprzatając sobie głowy sytuacją ekonomiczną szpitala?

- Związek zawodowy z samej swej istoty walczy o interesy pracownicze. Ale w naszym przypadku jest to również walka o interes pacjenta. Przypomnę, że przed dwu laty określono minimalny poziom zatrudnienia w naszym szpitalu i myśmy ten poziom zaakceptowali, ale z zastrzeżeniem, że poniżej niego już zejść nie można i zatrudnienie nie może się zmniejszyć. Dalsze zwolnienia po prostu muszą

odbić się na jakości usług. Pracujący ponad normę lekarz czy pielęgniarka w pewnej chwili traci zdolność skupienia, odczuwa zmęczenie, w skrajnym przypadku może nawet popełnić jakiś błąd. Przy naszym poziomie zatrudnienia nawet urlop czy L-4 dla kogoś z personelu, dezorganizuje pracę. Ja nie dostrzegam w kluczborskim szpitalu nadmiernego zatrudnienia.

- Starosta mówi, że gdyby nie restrukturyzacja, której związek się sprzeciwia, szpital po prostu by upadł, a wtedy nie ocalałoby żadne miejsce pracy.

- A kto odpowiada za obecny stan szpitala, jak nie starosta? Kiedy odchodził poprzedni dyrektor szpitala, nasz związek na zebraniu rady społecznej ZOZ zaapelował, by wraz ze zmianą dyrektora podjąć radykalne kroki naprawcze. Nie doszło do tego. Utrzymywano ten stan do momentu, kiedy okazało się, że sytuacja szpitala jest tragiczna, a dług placówki wynosi 20 mln złotych. Teraz jedynym programem naprawczym okazuje się powołanie spółki akcyjnej i utworzenie przez nią niepublicznego szpitala, a co to oznacza, mówiłem na początku naszej rozmowy.

- Kto jest winien tragicznej sytuacji szpitala?

- Starostwo powiatowe. Ob-

**Dalsze zwolnienia po prostu muszą odbić się na jakości usług. Pracujący ponad normę lekarz czy pielęgniarka w pewnej chwili traci zdolność skupienia, odczuwa zmęczenie, w skrajnym przypadku może nawet popełnić jakiś błąd.**

ciążają je nietrafne decyzje personalne oraz zaniechanie działań naprawczych w szpitalu. Przecież my jako związek trzykrotnie wyrażaliśmy wotum nieufności wobec poprzedniego dyrektora szpitala Janusza Kubowa. Wi-

dzieliśmy jak zarządza szpitalem i do czego może go doprowadzić. Starosta niestety tego nie widział. A przecież nawet nieformalnie rozmawialiśmy z nim, sugerując, by odsunął dyrektora od kierowania szpitalem, bo skończy się to nieszczęściem.

Dziś widać, że mieliśmy rację.

fakt, że przeszedł do, bądź co bądź konkurencyjnej dla nas placówki leczniczej, wydaje się to dość dwuznaczne. Nową dyrektora powołano w dość niecodziennych okolicznościach, praktycznie z dnia na dzień, bez przeprowadzenia konkursu. My jako personel szpitala, nazwisko nowej przełożonej poznaliśmy, przychodząc po weekendzie do pracy.

Z pierwszych, a później wielokrotnie powtarzanych deklaracji pani dyrektor wynikało, że bierze ona na siebie zadanie naprawy szpitala. Podkreślam, naprawy. Nie likwidacji. A parę miesięcy później okazało się, że podjęto pierwsze kroki przekształceniowe, zatrudniono spółkę konsultingową i to z pominięciem procedury przetargowej. W dodatku, jak się

10 procent. Jednak miesiąc - dwa później, mówiono już o 40 procentowych szansach. Był to dość niezrozumiały, skokowy wzrost optymizmu. Tłumaczono go dużym zaangażowaniem starostwa w ratowanie szpitala. Ja w te deklaracje nie wierzę.

- I poddaje Pan totalnej krytyce całokształt działań starostwa wobec szpitala.

- Jako związkowiec mam do tego powody. Pracownikom od czterech lat nie podnosi się wynagrodzenia. Teraz, jak słyszę, dostaną oni umowy na czas określony, co po pierwsze skazuje ich na pracę w nieustannej niepewności, a po drugie, przyczyni się do utraty wszystkich, nabytych przez lata pracy uprawnień. Personelowi nie przedstawiono żadnych warunków przejścia do nowej spółki. Wszystkiego dowiadujemy się z nieformalnych źródeł.

Jeśli ktoś skorzysta z dobrodziejstw spółki, to będą to ci, którzy obsadzą stanowiska w jej zarządzie i radzie nadzorczej.

- Medialny szum wokół szpitala prowokuje pytanie: czy nie jest tak, że przy okazji przekształceń szpitala NSZZ „Solidarność”, czy też Wspólnota dla Rodziny chcą upiec swoją polityczną pieczeń. Czy ta cała wrzawa nie jest elementem gry politycznej bądź wyborczej?

-Jeśli chodzi o nasz związek czy też personalnie o mnie, nie chodzi nam o żadne polityczne cele. Związek nie jest uczestnikiem sensu stricto życia politycznego. Stoi tylko na straży interesów pracowniczych. Ja również nie wiążę swej przyszłości z polityką, nie przymierzam się do żadnych wyborów. Co do WdR, mogę powiedzieć, że należą im się podziękowania za to, że dogłębnie poznali prawną stronę funkcjonowania zakładu i że za ich sprawą opinia publiczna poznała szczegółowo problem restrukturyzacji szpitala. Problem, który przez ostatnie dwa lata serwowało nam starostwo i który skrzętnie ukrywało przed opinią publiczną.

-Dziękuję za rozmowę.  
-Dziękuję.

Rozmawiał:  
Krzysztof Pietrzyński



- Dyrektora w końcu jednak zmieniono.

- Tak. Otrzymał popłatne stanowisko wicedyrektora do spraw technicznych w oleskim szpitalu. Zważywszy na jego „dokonania” w kluczborskim szpitalu oraz

dowiedzieliśmy, spółka ta nie miała żadnych wcześniejszych doświadczeń przy przekształcaniu tak poważnych podmiotów, jakimi są szpitale. W rozmowie z załogą szpitala przedstawiciele spółki mówili, że szanse na przetrwanie szpitala oceniają na

## Etos pracy i Duch Święty

Jest ich w Kluczborku - łącznie z dziećmi i sympatykami - ponad pięćdziesięcioro. Spotykają się na nabożeństwach w środy i niedziele w świątyni przy ul. Sybiraków 4. Są pracownicy, nie piją alkoholu, nie palą papierosów, obca jest im pogoń za modą. Starają się konsekwentnie przestrzegać biblijnych reguł.



Nabożeństwa w Kościele Zielonoświątkowym są bardzo spontaniczne i emocjonalne.

To wyznawcy Kościoła Zielonoświątkowego, który działa w Polsce na podstawie ustawy z 20 lutego 1997 r.

Liczba wyznawców tego protestanckiego ruchu w świecie wynosi 200 mln. Są oni drugą siłą chrześcijaństwa i drugim co do wielkości wyznaniem po katolikach. W Polsce do zielonoświątkowców zalicza się ok. 20 tys. wiernych skupionych w 188 zborach. Wśród nich można wymienić chociażby Mietka Szcześniaka, Natalię Niemen, czy też byłego rzecznika prasowego Główniej Komendy Policji, Pawła Biedziaka.

- Zbór kluczborski powstał zaraz po II wojnie światowej - mówi pastor Waldemar Bortkiewicz - Początkowo nabożeństwa odbywały się w różnych prywatnych mieszkaniach. W 1953 roku zbór został zarejestrowany przy ul. Wołczyńskiej. Później znów przenosiliśmy się z miejsca na miejsce. Trwało to do 1979 r., kiedy to pastorem został mój ojciec. Jego staraniem wspólnota wydzierżawiła od Urzędu Miasta i Gminy lokal w rynku. Ponieważ budynek po pewnym czasie przeznaczono do kapitalnego remontu, znów musieliśmy szukać nowej siedziby - kontynuuje pastor. - Do początku lat 90. wynajmowaliśmy lokal przy Sybiraków 8. W 1990 r. nabyliśmy budynek sąsiedni, gdzie jesteśmy do dziś. Wcześniej mieściły się tam biura PKS - u. Musieliśmy wykonać kapitalny remont. Trwał on zaledwie kilka miesięcy, co było zasługą inż. Podzielnego, któ-

rego do dziś mile wspominamy. Uroczyste otwarcie świątyni nastąpiło 17 maja 1992 r., za co jesteśmy wdzięczni Bogu.

Na czele każdego zboru zielonoświątkowego stoi pastor, który jest wspierany przez Radę Braci Starszych. Waldemar Bortkiewicz kieruje kluczborską wspólnotą od czerwca 2001 r. Ponadto prowadzi - z różnym powodzeniem - niedużą firmę budowlaną. Mieszka w Kluczborku od urodzenia, czyli od 46 lat. Ma żonę, troje dzieci, zięcia i dwóch wspianiałych wnuków - Dawida i Szymona.

Zielonoświątkowcy wierzą przede wszystkim, że Pismo Święte jest Słowem Bożym, nieomylnym i natchnionym przez Ducha Świętego i stanowi jedyną normę wiary i życia.

Wyznawcy Kościoła Zielonoświątkowego obchodzą wszystkie święta chrześcijańskie - oprócz Maryjnych. Ponadto mają prawo do zwolnienia od pracy i nauki w Wielki Piątek, Wniebowstąpienie i drugi dzień Pięćdziesiątnicy.

Nabożeństwa w Kościele Zielonoświątkowym są bardzo spontaniczne i emocjonalne. Towarzyszą im radosne pieśni, zwykle z akompaniamentem gitary lub zespołu instrumentalnego. Opolscy zielonoświątkowcy posiadają swój chór gospel, który często koncertuje. Być może będziemy mieli okazję zobaczyć go także w Kluczborku.

Nabożeństwa świąteczne nie mają nadzwyczajnej oprawy. Również nie istnieją ogólne obyczaje i tradycje związane z

domowym świętowaniem uroczystości kościelnych - nie ma np. tradycyjnych potraw. Zielonoświątkowcy jednak znają zwyczaj ubierania choinki, śpiewają kolędy, wysyłają kartki z życzeniami. Wszystkie święta starają się spędzać bardzo rodzinie i wzajemnie się odwiedzać.

Wierni Kościoła Zielonoświątkowego dobrze czują się w Kluczborku. - Chcemy pracować dla tego miasta i tej społeczności - podkreśla pastor Bortkiewicz. - Nie spotykamy się z przypadkami nietolerancji. Wprawdzie nie jesteśmy zapraszani na nabożeństwa ekumeniczne, ale chwalimy sobie współpracę z pastorem ewangelickim Henrykiem Schroederem i byłym proboszczem Edmundem Podzielnym.

Realizując swoje zadania zbory urządzają m.in: obozy, misje, wykłady, kursy korespondencyjne, wystawy, spotkania muzyczne, poetyckie, teatralne, projekcje filmów. Wydają też i kolportują Pismo Święte. Mają swoje radio, telewizję, prasę.

Kluczborska wspólnota organizowała w zeszłym roku koncerty w rynku, podczas których rozdawała Biblię. Podobne akcje planowane są także w tym roku.

Nie raz też koncertowały w Kluczborskim Domu Kultury zielonoświątkowe zespoły grające chrześcijańskiego rocka. Imprezy te cieszyły się wielkim powodzeniem wśród młodzieży. - Prawda jest jednak taka, że gdyby organizatorem tych koncertów był Kościół Zielonoświątkowy, to przysłoby może 15 osób. Ludzie jeszcze mało nas znają - zali się pastor. - Tolerują nas, ale postrzegają jako sektę, a my jesteśmy przecież chrześcijanami.

Istnieje taka mądra przypowieść: pewnemu człowiekowi dane było obejrzeć zaświaty. Po powrocie oblegany był przez tłum ciekawskich, którzy dopytywali się jak tam jest. Ten opowiadał: W piekle - jak na ziemi - są katolicy, ewangelicy, prawosławni, zielonoświątkowcy. W niebie natomiast, są tylko chrześcijanie.

Milena Zatylna

Strojec: Mieszkańcy starają się by mieć we wsi kanalizację

### Wszystko zależy od SAPARDU

W pierwszej połowie tego roku, w Strojecu i przyległej do niego Stanisławówce (gmina Praszka) rozpocznie się budowa - drugiej w gminie - kanalizacji wiejskiej. Środki na ten cel będą pochodzić z funduszy własnych gminy, mieszkańców wsi oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ponadto władze gminne starają się o uzyskanie pieniędzy z unijnego funduszu SAPARD.



Kamil Kowalczyk, podinspektor do spraw inwestycji

Rozpoczęcie budowy kanalizacji mieszkańcy wsi starali się bardzo długo. Już w październiku 1990 r. powstał we wsi siedmioosobowy Komitet Budowy Kanalizacji ze Stanisławem Zagrodnikiem na czele. Nieco później większość mieszkańców Strojca zadeklarowała, iż wpłaci 10% planowanej inwestycji (tj. 750 zł. każda posesja). Pieniądze, które udało im się zebrać - ponad 200 tys. zł. - zostały ulokowane w Banku Spółdzielczym w Praszce. Będą one przeznaczone na opracowanie dokumentacji technicznej. Władze gminne mają nadzieję, że uda im się też pozyskać środki z unijnego SAPARDU. Złożony tam w ubiegłym roku wniosek został rozpatrzony dość przychylnie. Dnia 24 października 2003 r. w gminie miała miejsce wizytacja Joanny Strzeleckiej z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - oddział w Opo-

lu. Ostateczna decyzja o przyznaniu środków ma być powzięta do marca. Gdy będzie pozytywna, wtedy odbędzie się przetarg. Firma, która go wygra zajmie się budową kanalizacji. - Przetarg musi odbyć się w marcu, gdyż do końca tego miesiąca musimy podpisać umowę z wykonawcą. Jeżeli do tej pory SAPARD nie podejmie decyzji musimy podpisać umowę w trybie zawieszonym - mówi Kamil Kowalczyk, podinspektor do spraw inwestycji.

Na ogół mieszkańcy - liczącej ponad 1070 osób - wsi do budowy kanalizacji są nastawieni przychylnie - We wsi panuje dość życzliwa atmosfera. Zdecydowana większość mieszkańców chce, by wieś została skanalizowana - mówi sołtys wsi Jan Gędek. Termin budowy przewidywany jest na okres od czerwca 2004 r. do września 2005 r.

Angola

### Kluczbork: Żołędzie dla dzików

Zima to okres, który szczególnie daje się we znaki zwierzętom w lesie. Kluczborskie leśnictwo już od nastania pierwszych mrozów stara się, by mieszkańcy lasów nie głodowali.

O tej porze roku intensywnie działają koła łowieckie na terenie gminy Kluczbork. - Zwierzęta kopytne, czyli dziki, sarny, jelenie dokarmiane są przez straż leśną na obwodach wyłączonych - mówi nadleśniczy Paweł Pyplacz. - Dokarmiamy je sianem, uzupełniamy sól i podajemy karmę treściwą. Nadleśnictwo w Kluczborku sadzi 15 ton kapusty, kukurydzą. Wszystko to potem podajemy im - dodaje. I choć leśnictwo dokarmia zwierzęta, większość z nich

w tym roku jeszcze sama próbuje znaleźć pożywienie. Podawana przez leśniczych karma stanowi niewielki procent w jadłospisie saren czy dzików. Jak dotąd, zima pozwała im na niemalże samodzielną egzystencję w lesie.

Wiele szkół w okresie późnojesiennym organizuje zbiórki żołędzi dla zwierząt. Taki właśnie charakter miała zbiórka przeprowadzona niedawno przez Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Bogacicy, w trakcie której dzieci wspólnie zebrały prawie 2 tony żołędzi i przekazały je leśniczówce w Żabińcu. Tamtejsze dziki nie będą musiały się już martwić, jak przetrwać tegoroczną zimę.

DM

12 lutego 2004

## Kronika Policyjna

### Kluczbork

**5.02 - Wędrynia.** Samochód marki skoda potrafił nieoświetlonego rowerzystę, który poniósł śmierć na miejscu.

**6.02 - Kluczbork, ul. Młyńska** Policja zatrzymała Przemysława Ż., lat 24. Włamał się do piwnicy, skąd ukradł piec gazowy i ziemniaki.

**7.02 - Kluczbork, ul. Wołczyńska.** Policja zatrzymała, jadącego rowerem, Zbigniewa M. Stwierdzono iż miał 2,72 prom. alkoholu we krwi.

**9.02 - Na trasie Jasienie - Lasowice Wielkie,** samochód marki skoda felicia, zjechał na lewą stronę drogi. Nastąpiło zderzenie czołowe z jadącym z naprzeciwka samochodem tej samej marki. Kierowcy obu pojazdów doznali poważnych obrażeń ciała.

### Olesno

**3.02 - w miejscowości Knieja** sześciu nieznanymi sprawców pobiło wracającego z pracy mężczyznę.

**3.02 - w Dobrodzieniu** przy ul. Piastowskiej w samochodzie Mercedes uszkodzono tylne drzwi.

W nocy z 3/4.02 w Praszce przy ul. Mickiewicza skradziono VW LT - 35.

**6.02 - w Uszycach** kierujący samochodem Opel Astra wpadł w poślizg, a następnie uderzył w drzewo w wyniku czego doznał obrażeń ciała.

**8.02 - olescy policjanci** zatrzymali trzech mężczyzn, którzy w samochodzie osobowym posiadali środki odurzające i przybory do ich zażywania.

**Sąd Rejonowy w Oleśnie zawiadamia, że w dniach od 23 lutego do 27 lutego 2004 roku obchodzony jest tydzień ofiar przestępstw. W związku z tym, osoby pokrzywdzone mogą w tutejszym sądzie, w godzinach od 8.00 do 15.00, uzyskać informacje o uprawnieniach pokrzywdzonego.**

## Interwencje Straży Pożarnej

### Kluczbork

**3.02 - w Kujakowicach Górnych** (gm. Kluczbork) wybuchł pożar barakowozu - magazynu, należącego do osoby prywatnej. Pożar powstał wskutek zaproszenia ognia. Straty ogółem 12 tys. zł.

**6.02 - w Kluczborku** przy ul. Broniewskiego strażacy na prośbę policji otworzyli mieszkanie, w którym znajdowały się zwłoki właściciela.

**7.02 - w Krzywiczynach** (gmina Wołczyn) strażacy usunęli powalone drzewa z jezdni. W akcji brała udział jednostka OSP

Wołczyn. Podobne akcje miały miejsce w tym dniu w Bogacicy oraz na drodze Unieszów - Skałagi, gdzie usuwano z jezdni połamane w skutek silnych podmuchów wiatru gałęzie oraz drzewa.

**8.02 - w miejscowości Szklarnia Bogacka** (gmina Kluczbork) wybuchł pożar budynku gospodarczego. Akcję gaśniczą zakończono po 3 godzinach. Spaleniu uległ dach i stoma znajdująca się na poddaszu. Straty ogółem 15 tys. zł. W akcji brały udział jednostki OSP z Wierzchów, Wołczyna i Bogacicy.

## Drogi znów zasypane

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że wiosna tuż, tuż. Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Zima znów powróciła. Kierowcy narzekają na fatalny stan dróg utrudniający warunki jazdy.



Wśród wielu zasypanych dróg można wymienić wojewódzką drogę 487 z Gorzowa do Olesna. Wczoraj od wczesnego rana kierowcy narzekali, że droga ta jest wręcz nieprzejezdna. Czy rzeczywiście tak było? - Co prawda mieliśmy jedną interwencję, że droga ta jest nieprzejezdna, ale to nieprawda. W tym przypadku można jedynie mówić o utrudnionych warunkach jazdy, bo droga była przez cały czas przejezdna - tłumaczy Franciszek Leś z Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Oleśnie. - Pięć minut po interwencji otrzymałem wiadomość od nocnego dyżurnego, że sytuacja jest pod kontrolą. We wtorek od godz 19 rozpoczęliśmy prowa-

dzić na drogach intensywną akcję, by kierowcy mogli w miarę bezpiecznie poruszać się po nich. Drogi były odśnieżane przez całą noc. Rano ok godz. 8 po raz czwarty z trasy wróciła odśnieżarka. - dodaje. Prócz tego w środę rano wyjechały na trasę dodatkowo dwie jednostki plug i pługosolarka. Jak widać pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Oleśnie robią co mogą, by uniknąć jakichkolwiek skarg ze strony kierowców, zaskoczonych nagłym powrotem zimy. W miarę możliwości starają się zadbać o bezpieczeństwo na drogach. - Chcemy, by do nastania kolejnych mrozów drogi były zupełnie czarne - mówi pan Franciszek Leś. **Angola**

## Wolne miejsca pracy

**Powiatowy Urząd Pracy w Oleśnie,**  
tel. (034) 359 79 18, w. 263

**Automatyk - „KLIMA - KSK” Sp. z o. o.,**  
tel. (077) 474 66 18, 0-604 562 328,

**Doradca do sprzedaży usług telekomunikacyjnych -praca na terenie woj. opolskiego, BTG - Trade S.C. Opole,**  
tel. (077) 442 87 60,

**Ekonomista, fakturzysta - Rudniki, Elektryk - praca w Praszce, Elektryk - automatyk - „KNK - Service” Sp. z o.o. Opole, tel. (077) 457 57 42, 0-693 431 637,**

**Fryzjer - praca w Oleśnie, Główny księgowy - „AMBUT” Sp. z o.o., ul. Basztowa 10, Krapkowice,**  
tel. (077) 407 96 50

**Handlowiec, sprzedawca - Oleśno Hydraulik - spawacz - praca w gminie Praszka**

**Inżynier budownictwa drogowego (kierownik robót drogowych) - praca w Wieluniu, tel.(043) 841 27 26**

**Inżynier procesu (branża motoryzacyjna) - praca w Chrzanowie, kontakt: DIVERSA Doradztwo Personalne, ul. Podwale 3/18,00-252 Warszawa,**

**Kelner - praca w Oleśnie, Kierownik budowy, kosztorysant, monter zewn. sieci wod.- kan., operator koparki - „HYDROMONT” Opole, tel.(077) 474 58 69, 474 22 00, w. 21 lub 23,**

**Kierownik w budownictwie - praca w gm. Praszka,**

**Kucharz - sprzedawca - praca w Oleśnie Magister farmacji - praca w Oleśnie, Magister fizjoterapii, mgr rehabilitacji - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych w Lublińcu, tel. (034) 351 14 36**

**Menadżer restauracji, specjalista ds. inwestycji i rozwoju, z-ca dyrektora ds. marketingu i rozwoju, kierownik działu gastronomii i marketingu - CV i list motywacyjny na adres: „GASTROPOL” Sp. z o.o., ul. Wrocławska 24, 45-701 Opole,**

**Pracownicy w rolnictwie na farmach - praca w Irlandii, ITC Opole,**  
tel. (077) 441 75 55,

**Pracownicy w zawodach rolniczych - praca w Niemczech, WUP Opole,**  
tel. (077) 441 67 12,

**Pielęgniarki - praca w Niemczech, kontakt: Skarżysko Kamienna, tel. 0-602 373 995, Pośrednik handlowy - „SKLEP - STYL”, oferty wysyłać na adres: sam78@op.pl <mailto:sam78@op.pl>,**

**Pracownik laboratorium zakładowego - FAMAK S.A. Kluczbork, tel. (077) 407 02 09, 407 02 10,**

**Przedstawiciel handlowy - praca na terenie województwa, „Dominium - Polska”, tel. (062) 593 00 23, 0-604 044 544,**

**Sprzedawca - Sklep Napoleon, Olesno, ul. Lompy 25, tel. 0-604 28 18 17,**

**Sprzedawca handlowiec w branży budowlanej - praca w Praszce, Technik farmacji - Kluczbork, tel. (077) 447 32 61,**

**PUP Kluczbork powiadamia, iż zostały uruchomione kursy autobusowe na trasie Kluczbork - Dylaki przez Ligotę Dolną, Krasków, Bo-gacicę, Borkowice, Bazany, Jasienie, Lasowice Małe, Lasowice Wielkie, Trzebiszyn, Tuły, Laskowice oraz przez Wołczyn, Wierzbięc G., Markotów M., Czaple dla osób chętnych do pracy w firmie „COROPLAST”.**

**Powiatowy Urząd Pracy w Kluczborku,**  
tel. (077) 418 24 29

**Sprzedawca - umiejętność układania kwiatów, praca w Byczynie,**

**Sprzedawca - absolwent, Kluczbork, Pracownik biurowy - obsługa komputera, absolwent, praca w Kluczborku,**

**Sprzątaczką - grupa inwalidzka, praca w Byczynie i w Lasowicach Wielkich, Ochroniarz - grupa inwalidzka, licencja II stop., praca w Kluczborku,**

**Pracownik biurowy - b.dobra obsługa komputera, dobra znajomość księgowości, staż min. 2 lata, praca w Kluczborku**

**Informatyk - absolwent, Kluczbork, Kierowca - prawo jazdy kat. „C”, „E”, uprawnienia HDS, praca w Bąkowie**

**Sprzedawca w sklepie mięsnym - doświadczenie w handlu, Kluczbork, Fryzjer - praca w Kluczborku,**

**Sprzedawca - wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, praca zmianowa w Kluczborku,**

**Technik farmacji - wykształcenie kierunkowe, staż min. 2 lata, praca w Kluczborku, Informatyk - instalator - wykształcenie średnie lub wyższe, zarządzanie systemami operacyjnymi, praca w Opolu lub Kluczborku,**

**Ślusarz. Spawacz - staż min. 2 lata, praca w Kluczborku,**

**Ślusarz - uprawnienia spawacza, umiejętność odczytywania rysunku technicznego, praca w Kluczborku,**

**Magazynier - wykształcenie średnie, obsługa komputera, absolwent, Kluczbork,**

**Sprzedawca - wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. „B”, praca w Kluczborku,**

**Pracownik socjalny, opiekun - absolwent, praca w Gierałcicach**

**Szwacz - wykształcenie kierunkowe, praca w Kluczborku**

**Kierowca - prawo jazdy kat. „C” i „E”, uprawnienia ADR, świadectwo kwalifikacji**

**Stolarz - staż min. jeden rok, dyspozycyjność, praca w Kluczborku**

**Malarz, murarz - staż min. jeden rok, praca w Radomierowicach**

**Kierowca autobusu z praktyką - osoba z Kluczborka lub okolic**

**Elektryk-elektronik - staż min. jeden rok Robotnik gospodarczy - osoba posiadająca status absolwenta, praca w Gołkowicach**

**Pracownik ochrony mienia - wymagana licencja, praca w Kluczborku**

**Pracownik ochrony mienia - wymagana licencja, praca w Kluczborku**

**Kelner - wykształcenie średnie, znajomość j. angielskiego, praca w Wołczynie**

**Pracownik ochrony mienia - wymagana: licencja, grupa inwalidzka, praca w Kluczborku**

**Palacz - uprawnienia palacz, praca w Bąkowie**

**Fryzjer damsko-męski - praca w Kluczborku**

**Polernik, frezer - staż pracy w kamieniarsztwie, praca w Wołczynie**

**1. Operator wózka jezdniowego. 2. Stolarz - kwalifikacje, staż min. 2 lata, praca w Murowie**

**Technik farmacji - staż min. 3 lata, praca w okolicach Kępna**

**Wytaczarz, tokarz, ślusarz, spawacz, frezer i szlifierz - praca w Kluczborku, dla osób spoza terenu zapewniony nocleg w hotelu pracowniczym na koszt firmy**

**Monter wiązek - praca w Dylakach**

# H O R O S K O P

## 12.02 - 18.02



**BARAN (21.3 - 20.4)** Przed tobą tydzień równowagi i spokoju, ale jeśli masz problemy do rozwiązania, nie zostawiaj ich swojemu losowi. To nic, że teraz będą ci się wydawać mniej palące. Połowiczne rozwiązania mają to do siebie, że prędzej czy później przestają wystarczać. Okaze się, że warto było pójść na całość.



**BYK (21.4 - 20.5)** Początki bywają trudne, szczególnie jeśli wiążą się z ryzykiem lub koniecznością podjęcia nieodwołalnej decyzji. Mimo to nie możesz w nieskończoność bić się z myślami. Życiowe zmiany powinny ci wyjść na dobre, zerwij z przyzwyczajeniem, odważ się sięgnąć po coś nowego.



**BLIŹNIĘTA (21.5 - 21.6)** W sercowych sprawach dokonajcie podsumowań. Chyba nie da się dłużej ukryć, że macie wątpliwości. Nie prowadźcie gry, a może nawet po prostu się wycofajcie. Taka taktyka opłaci się bardziej niż przypuszczasz. Macie wokół siebie ludzi, którzy na pewno wam pomogą w trudnych chwilach.



**RAK (27.6 - 22.7)** Jeśli praca daje ci tylko pieniądze bez satysfakcji, zmień ją lub znajdź jakieś dodatkowe zajęcie. W związku, który zaczyna być przyzwyczajeniem, warto zastanowić się, czy tli się w nim prawdziwe uczucie, które warto rozdmuchać. Samotny? Twoje wyposzczone serce rozgląda się już za jakąś zdobyczą.



**LEW (23.7 - 23.8)** Mimo przeszkód to będzie dobry tydzień. Im więcej ofiarujesz innym, tym więcej dobrego zrobisz dla siebie. Nawet najtrudniejsze sprawy mogą zakończyć się pomyślnie, jeśli będziesz wierzyć w takie zakończenie. Niespodzianki okażą się korzystne.



**PANNA (24.8 - 23.9)** Masz spore szanse na to, by inteligentnie wykorzystać możliwości, które przyniesie łaskawy los. Z każdym problemem i trudną sytuacją warto się zmierzyć i zwyciężyć. Unikaj jednak chaosu i łapania kilku srok za ogon. Nie jesteś w tym dobra.



**WAGA (24.9 - 23.10)** Skłonność do wahań wpisana jest w twoją naturę, ale to nie znaczy, że masz nad każdym drobiazgiem zastanawiać się w nieskończoność. W niektórych sytuacjach liczyć się będzie refleks. W miłości tym razem pierwszy impuls okaże się słuszny, nie odwołuj się więc do rozsądku, tylko kochaj!



**SKORPION (24.10 - 22.11)** Potrzeba ci więcej refleksji, skupienia, namysłu. W kontaktach z otoczeniem okazując życzliwą postawę, zachowaj jednocześnie odrobinę dystansu. Zwracaj większą uwagę na postępowanie, a nie na słowa. Niektórzy twoi bliscy z jakiegoś powodu nie mówią ci całej prawdy.



**STRZELEC (23.11 - 21.12)** Twoje niedawne problemy mogą zostać rozwiązane w nieoczekiwany i korzystny sposób. Impas w sprawach zawodowych zostanie przerwany zaskakującą propozycją. Wątpliwości w sprawach osobistych znikną, gdy jakieś nowe informacje wyjdą na światło dzienne.



**KOZIOROŻEC (22.12 - 20.1)** Poczucie obowiązku to nie wszystko. Pozwól sobie na więcej fantazji. Obiecujące sytuacje wróżą sukces pod warunkiem, że umiejętnie i śmiało je wykorzystasz. Może warto zmienić sposób życia? Rusz się, kiedy widzisz, że życie wychodzi ci na przeciw.



**WODNIK (21.1 - 19.2)** Masz szansę zabłysnąć. Pospiesz się, całkiem niepotrzebnie obawiasz się kompromitacji. Ten tydzień może stać się nawet początkiem nowego etapu kariery, ale nie zrobisz jej, ukrywając się w cieniu. Jeśli masz kogoś przy sobie - poczujesz w końcu, czym jest szczęście.



**RYBY (20.2 - 20.3)** Macie wrażenie, że drepczecie w kółko? To się zaraz skończy, tylko szybko rozliczcie się z przeszłością. Oddajcie stare długi, nie tylko materialne. Powinniście też kogoś przeprosić. Związek, który przeżywał kryzys, odrodzi się w całej krasie, tylko dajcie partnerowi szansę.

### NA WESOŁO - Produkcja żelazek

- Gdyby Zarząd Dróg i Mostów przy pomocy Ministerstwa Zdrowia produkował żelazka, to nowy model powstawałby średnio co 15 lat, natomiast stare byłyby remontowane tylko w przypadku spowodowania bardzo dużej ilości katastrof.

W pewnym momencie rząd SLD przedstawiłby program budowy "superżelazek". Po 5 miesiącach program zakończyłby się potężną aferą, po której nowy rząd ogłosiłby kolejny pomysł na "Superżelazka", w wyniku którego do 2010 roku w Polsce przypadłoby 100 nowych żelazek na każdych 300 000 osób.

### FOTOGRAFIA TYGODNIA



### Ten szalony świat

#### Ostrzeżenie przed popularnym lekiem na serce

Nitrogliceryna - popularny lek stosowany w chorobach serca - może przy dłuższym stosowaniu powodować uszkodzenia naczyń krwionośnych - jak piszą naukowcy z USA i Niemiec.

Jak podkreślają autorzy, ich odkrycie jest niepokojące, gdyż nitrogliceryna jest jednym z najczęściej używanych leków nasercowych w rozwiniętych krajach Zachodu.

Niekorzystną cechą nitrogliceryny jest fakt, że po dłuższym czasie zażywania jej skuteczność spada.

Okazało się, że po trzech dniach podawania nitrogliceryny szczerom, w komórkach serca rosła produkcja wolnych rodników (toksyczne cząsteczki), które mogą uszkadzać komórki i tkanki, w tym ścianki naczyń krwionośnych.

#### Groźne siłownie w więzieniach

Duńscy strażnicy więzienni wspierani przez policję zaapelowali o likwidację siłowni w zakładach karnych. Niektórzy trenujący przestępcy stają się bardziej niebezpieczni po wyjściu na wolność.

Strażnicy i policjanci narzekają, że osadzeni wykorzystują swój wolny czas na ćwiczenie swoich mięśni. Przez to, kiedy już odsiedzą swoje wyroki i zdecydują się na powtórne łamanie prawa, są silniejsi i policja ma problemy z ich zatrzymaniem.

#### Nadał się w paczce, zapłaci grzywnę

Pewien Amerykanin nadał się w lotniczej paczce. W ten sposób chciał zaoszczędzić na podróży lotniczej. Teraz będzie musiał zapłacić 1500 dolarów grzywny.

Dodatkowo przez rok będzie pod nadzorem kuratora. Musi też spędzić 120 dni w domowym areszcie.

W zeszłym roku inny Amerykanin nie chcąc płacić za bilet z Nowego Jorku do Dallas, nadał się w drewnianej skrzyni. Lotnicza podróż przebiegła spokojnie, przesyłka została zgodnie z planem dostarczona przed dom jego ojca. W tym jednak momencie kurier zobaczył szparę w skrzynce, a w niej ludzkie oczy. Zadzwonił więc na policję.

#### 8-latek z karabinu ostrzelał budynek szkoły

8-latek ostrzelał z karabinu budynek swojej szkoły w Nowej Zelandii. Strzelania nauczył go ojciec myśliwy.

W stronę budynku wystrzelił 7 pocisków - w chwili, gdy rozpoczynały się tam lekcje. Na szczęście nikt nie został ranny.

Policjanci, którzy zatrzymali chłopca, twierdzą, że nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji swojego czynu.

Ukarany zostanie natomiast ojciec chłopaka. Oskarżono go o niedopilnowanie broni.

#### Przez 1,5 roku spała z martwym mężem

Pewna Czeszka spała ze zmarłym mężem przez 1,5 roku spała, ponieważ nie potrafiła zaakceptować tego, że jej mąż nie żyje.

Czeska policja informuje, że 67-letnia kobieta co noc zasypiała przy zmarłym mężu. Policjantów zaalarmowali sąsiedzi, ponieważ stwierdzili, że kobieta "zachowuje się dziwnie". Powiedzieli stróżom prawa, że nie widzieli swojego sąsiada od 18 miesięcy. Według jednej z sąsiadek, kobieta do tego stopnia kochała męża, że nie potrafiła się z nim rozstać.

#### Najgorsze filmy wszechczasów

Ostatnio Australijczycy wybierali najgorsze filmy wszechczasów. Za taki uznali "Krokodyla Dundee w Los Angeles", który jest kontynuacją przebojowej komedii z 1986 roku.

Na drugim miejscu uplasował się film "Batman i Robin".

Trzecią lokatę zdobył film fabularny z członkiniami Spice Girls w rolach głównych. Obraz "Spice World" był pierwszym i ostatnim w karierze grupy.

#### Przypilnuje męża w scenach erotycznych

Jennifer Aniston uparła się, że będzie obecna na planie filmu "Mr And Mrs Smith" podczas kręcenia gorących scen miłosnych między jej mężem Bradem Pittem i seksowną Angeliną Jolie.

35-letnia gwiazda serialu "Przyjaciele" pozwoliła mężowi na rozebranie się w erotycznych scenach, jednak postawiła warunek, że będzie mogła uczestniczyć w ich kręceniu. Swoją obecność na planie aktorka tłumaczy zwykłą ciekawością i pragnieniem przygotowania się na rewelacje, jakie niewątpliwie ukażą się natychmiast w mediach.

Opracował na podstawie internetu: AC  
e-mail: aciolkowski\_pro@o2.pl

Praszka: Przygotowania do rundy rewanżowej

## Bojowo nastawieni

Borykający się z dużymi problemami finansowymi „Motor” Praszka trenuje na swoich obiektach. Klub z największymi tradycjami w gminie wznowił treningi i skrupulatnie przygotowuje się do rundy rewanżowej.



Najlepszy strzelec zespołu - Krystian Antończyk

Treningi odbywają się codziennie na przemian w siłowni, hali sportowej oraz na świeżym powietrzu. Z powodzeniem uczestnicząc w turniejach halowych o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Praszka oraz o puchar prezesa „Budowlani” Strojec, klub wznowił przygotowania. Odbył się również, przegrany przez naszą drużynę 6:4, pokazowy mecz w Kluczborku, wygrany 4:1 sparring na świeżym powietrzu z WKS Wieluń oraz przegrany 3:0 mecz ze „Złoczewią” Złoczew. Trener zespołu Zbigniew Olszański zaplanował także następujące sparingi:

07.02 „Znicz” Kłobuck - „Motor” Praszka, godz. 11.00  
28.02 „Motor” Praszka - „Liswarta” Popów, godz. 11.00  
03.03 „Victoria” Częstochowa - „Motor” Praszka, godz. 16.00

13.03 „Włókniarz” Pabianice - „Motor” Praszka, godz. 11.00

Rozpoczęcie rundy rewanżowej zaplanowane jest na 20 marca i wówczas „Motor” pode-

jmie na swoim boisku „Matrę” Krasiejów. *Mamy młodą i zdolną młodzież, na której będziemy opierali przyszłość naszej drużyny* - twierdzi trener zespołu. Najprawdopodobniej kadra zespołu nie ulegnie żadnym zmianom w porównaniu do rundy jesiennej.

Jak twierdzi sekretarz klubu, Waldemar Rak - *oczekiwania kibiców oraz zarządu klubu są jednoznaczne i wiążą się z awansem do wyższej klasy rozgrywkowej*. W chwili obecnej klub znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Brakuje nawet na systematyczne opłacanie sędziów. Niedługo jednak kluby radziły sobie w podobnych sytuacjach, a problemy finansowe dodatkowo mobilizowały zawodników do bardziej wyczerpanej pracy a w konsekwencji doprowadzały do awansu sportowego. Czego również życzymy najbardziej zasłużonemu klubowi sportowemu w naszej gminie.

Sebastian Stasiak

Kluczbork: Trzeciogowcy z trudem ale wygrali

## „Samobój” ustalił wynik

W sobotę o godz. 13 na Miejskim Stadionie w Kluczborku odbył się mecz pomiędzy miejscowym MKS a zespołem III ligi „Swornica” Czarnowasy. Goście wygrali 2:1, ale nie zachwycili swoją grą.

Gospodarze dzielnie sobie radzili, mecz był bardzo wyrównany i gdyby nie samobójcza bramka Tadeusza Hołówki zakończyłby się satysfakcjonującym remisem. Bramkę dla MKS zdobył Łukasz Domino. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie ze względu na porywisty wiatr oraz fakt, że drużyny znajdują się w okresie przygotowawczym i na

przestrzeni tygodnia rozegrały kilka sparingów. W opinii obserwatorów najlepszym zawodnikiem był bramkarz gospodarzy. Zespół z Kluczborka wystąpił w następującym składzie: Wyrębek - Kulig, Hołówka, Baczyński, Orzechowski, Domino, Jaśkowski, Luberska, Begar, Zawalniak, Mika.

- *Jak na ten etap okresu przygotowawczego był to typowy mecz do wybiegania. Spotkanie było słabym widowiskiem, a grę dodatkowo utrudniała pogoda* - skwitował trener MKS Ryszard Okaj.

SebaS

Praszka: Wygrana „Motoru”

## Dużo mankamentów



Warunki atmosferyczne nie sprzyjają, ale jak widać, „Motor” Praszka licznie zbiera się na treningach

W sobotę zespół z Praszki rozegrał kolejny mecz kontrolny. Rywalem podopiecznych Zbigniewa Olszańskiego był „Znicz” Kłobuck, drużyna zajmująca, po rundzie jesiennej, drugą pozycję w „okręgówce” i mająca wielkie aspiracje na awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Zespół z Praszki po pier-

wszej połowie przegrywał 2:1, a jedyną bramkę strzelił Damian Wicher. Niekorzystny wynik tak zmobilizował drużynę, że w drugiej części na boisku istniał tylko „Motor”. Strzelcami kolejnych bramek byli: Antończyk, Cieśla i ponownie Wicher.

W konsekwencji mecz zakończył się wynikiem 4:2. Najładniejszą akcją meczu

przeprowadzili piłkarze naszej gminy. Po długim, kilkudziesięciometrowym, podaniu Pawła Gieraka, Damian Wicher wyprzedził bramkarza gospodarzy i z szesnastu metrów, głową wpakował piłkę do pustej bramki. „Motor” Praszka wystąpił w następującym składzie: Kościelny - Kaczor, (K. Uznański), Z. Majtyka, Rzepka (M. Majtyka), Gierak, Młynarczyk, Cieśla, Stasiak, Kucia, (S. Uznański), Wicher, Koziółek, (Antończyk).

- *Druga połowa spotkania była troszkę lepsza w naszym wykonaniu, jest jednak dużo mankamentów, które musimy wyeliminować. Mamy m.in. problem z szybkim odbiorem piłki oraz presingiem na całym boisku* - podsumował trener Olszański. Zespół jest jeszcze młody, dopiero się zgrywa, ale widać, że codzienne treningi w niedługiej perspektywie czasowej przyniosą pożądane skutki.

SebaS

Praszka: Ferie na sportowo

## Zaskoczeni atmosferą

W pierwszym tygodniu ferii w Miejsko - Gminnym Domu Kultury w Praszce odbył się turniej tenisa stołowego oraz „piłkarzyków”. Dobra organizacja oraz dyplomy i nagrody sprawiły, że w imprezach wzięła udział spora liczba dzieci i młodzieży.

Rywalizacja toczyła się w dwóch grupach wiekowych. W turnieju tenisa stołowego w kategorii młodszej zwyciężył Leszek Łucki, drugi był Michał Drabent natomiast trzeci Piotr Rypczyński. W kategorii starszej

wygrał Tomasz Gierczyk, drugi był Andrzej Goliś, a trzeci Krzysztof Pachula. W turnieju „piłkarzyków” w młodszej kategorii wiekowej zwyciężyli Mariusz Adamski i Maciej Materac, drugie miejsce zajęli Sławomir Książek i Bartłomiej Topoła, natomiast trzecie Michał Drabent i Łukasz Szydłowski. W starszej kategorii zwycięzcami zostali Bartłomiej Brzęczek i Grzegorz Rupert, drudzy byli Przemysław Słowik i Grzegorz Dublasiewicz a trzeci Krzysztof Pakula i Michał Krzanowski. - *Ucieszyła nas*

*duża liczba widzów oraz uczestników. Byliśmy wszyscy zaskoczeni atmosferą i sportową rywalizacją, która stała na bardzo wysokim poziomie* - opowiada instruktor kulturalno - oświatowy Maria Preś.

Dzieci i młodzież bardzo chętnie biorą udział w imprezach organizowanych przez Dom Kultury, który bogatą i różnorodną ofertą przyciąga rzesze młodych ludzi.

SebaS

## PRACA W HOLANDII

wymagany paszport niemiecki lub innego kraju UE



Biuro: OPOLE

ul. Ozimska 51

tel./fax: (077) 456-47-67

0031 647 832 165 [www.level1.nl](http://www.level1.nl)

# Oleski Klub Sportowy przed rundą wiosenną

W ostatnim czasie pojawiały się różne niepokojące sygnały na temat sytuacji w Oleskim Klubie Sportowym. Dotyczyły one zarówno spraw personalnych w Zarządzie klubu, jak i sytuacji finansowej. Zaciekawilo to naszą gazetę, dlatego też zapytaliśmy o to rzecznika prasowego OKS-u, Ernesta Hobera.

- Czy w ostatnim czasie nastąpiły zmiany personalne w Zarządzie OKS-u?

- Zgodnie ze statutem klubu wybory do Zarządu odbywają się co 2 lata i w jego skład może wchodzić od 7 do 10 osób. W tym roku odbyły się one w styczniu. Na Walnym Zgromadzeniu ustalone zostało, że spośród 10 kandydatów do Zarządu wybranych zostanie 9 osób. Od tego roku w Zarządzie znalazło się kilka nowych nazwisk, jednak prezesem pozostał nadal Joachim Jendrzej.

- A kto obecnie jest trenerem? Bo i tutaj zachodziły pewne zmiany.

- Od 7 lutego trenerem jest Grzegorz Świerczek z Opola. Do grudnia trenował III - ligowy zespół Swornica Czarnowasy. Myślę, że zatrudnienie trenera z

zewnątrz to dobry układ. Piłkarze nie znają go, ale jednocześnie mają u niego „carte blanche”. Teraz każdy musi zapracować na zaufanie trenera, aby znaleźć się w pierwszym składzie. Jest to tym bardziej ważne, że drużyna seniorów w ostatnim czasie znacznie się odmłodziła, przeszli do niej juniorzy i muszą się nauczyć, że w piłce seniorskiej gra jest oparta w większej mierze na przygotowaniu siłowym i wybieganiu.

- Po rundzie jesiennej drużyna seniorów znalazła się w strefie spadkowej. Czy to jest jeszcze możliwe do odrobienia?

- Oczywiście i takie też mamy plany na rundę wiosenną - przede wszystkim utrzymać się w IV lidze. W drużynie pojawił się nowy piłkarz, Daniel Panek, staramy się również pozyskać Adama Michalskiego i są duże

szanse, że zagra w meczach rundy wiosennej.

- Czy to prawda, że przez jakiś czas były problemy z treningami na hali w „dwójce”?

- Tak, były pewne niedomówienia, chodziło oczywiście o finanse, ale sytuacja została wyjaśniona i treningi znów odbywają się na hali. W poniedziałek, 9 lutego rozpoczął się tam obóz dochodzeniowy dla seniorów.

- Kiedy pierwszy mecz w rundzie wiosennej?

- Pierwszy mecz w tej rundzie drużyna seniorów zagra na wyjeździe 13 marca z MKS-em Gogolin. Ale w planie mamy również kilka sparingów w okresie przygotowawczym i liczymy, że nie zabraknie na nich oleskich kibiców, których już dzisiaj serdecznie zapraszam.

Miejmy nadzieję, że i tym razem mecz ten dla naszych piłkarzy będzie początkiem do umocnienia swojej pozycji w tabeli. Czego w imieniu redakcji i kibiców życzymy. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Mariola Flank

## Skład Zarządu Oleskiego Klubu Sportowego

Joachim Jendrzej - prezes

Bronisław Bryś - w-ce prezes ds. sportowych

Wojciech Kruczyk - w-ce prezes ds. gospodarczych

Ernest Hober - sekretarz, skarbnik, rzecznik prasowy

Henryk Kutynia - członek

Lesław Kaliciak - członek

Zdzisław Kleszcz - członek

Henryk Mrozek - członek

Arkadiusz Nowicki - członek

## Terminarz spotkań sparingowych drużyny seniorów OKS-u

18.02 - Start Dobrodzień (mecz na wyjeździe)

21.02 - WKS Wieluń (mecz na wyjeździe)

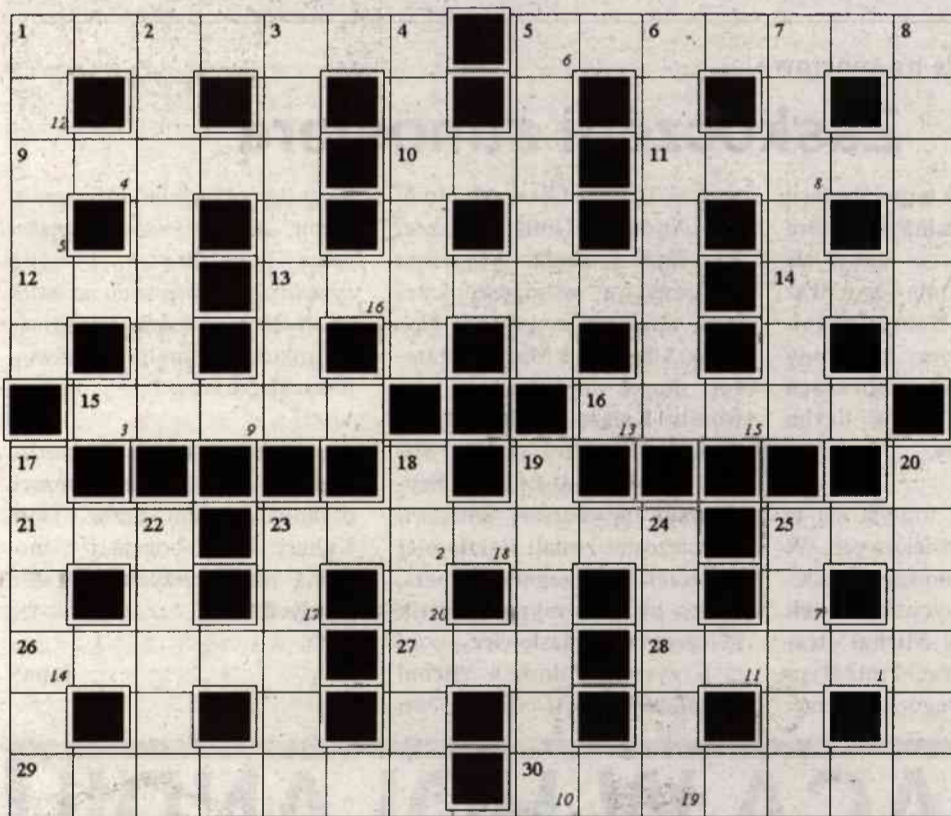
25.02 - Znicz Kłobuck (mecz na wyjeździe)

28.02 - KP Częstochowa (mecz na wyjeździe)

03.03 - Polar Wrocław (mecz na oleskim stadionie)

06.03 - Odra Opole (mecz na oleskim stadionie)

10.03 - Carbo Gliwice (mecz na wyjeździe)



**Miłośnicy rozrywek umysłowych.** Krzyżówki do tej gazety układane są naszym programem komputerowym ERUDYTA. Jego zadaniem jest pomoc w układaniu krzyżówek. **Poszukujemy osób** do testowania tego programu, oraz konsultacji w jego rozbudowie. **Poszukujemy także programistów.** Od naszych partnerów wymagamy tylko posiadania komputera oraz chęci do współpracy. Udostępniamy **bezpłatnie** program ERUDYTA oraz pomoc w posługiwaniu się nim. Zapewniamy doskonałą zabawę, a dla najlepszych możliwość odpłatnej współpracy. Zapraszamy na naszą stronę w Internecie: [www.kumax.com.pl/erudyta](http://www.kumax.com.pl/erudyta). Znasz ciekawą zagadkę - łamigłówkę? Prześlij do nas, najciekawsze będziemy publikować. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 34/359-15-16 lub e-mail: [erudyta@kumax.com.pl](mailto:erudyta@kumax.com.pl)

Pełny tekst rozwiązań z komentarzami zobacz w internecie pod adresem: [www.kumax.com.pl/erudyta/wyniki](http://www.kumax.com.pl/erudyta/wyniki)

Nagrodę wylosowała: Aneta Swoboda z Kluczborka.

Rozwiązanie z nr 3/2004: Hasła niestety nie dało się ułożyć z powodu działalności chochlika, mimo to otrzymaliśmy rozwiązanie CAŁEJ krzyżówki. Jedną z możliwości wypełnienia kwadratu magicznego, które ma około 2000 lat i pochodzi ze źródeł staroindyjskich:

1	14	15	4
12	7	6	9
8	11	10	5
13	2	3	16

**Poziomo:** 1. (Turdus viscivorus), ptak z rodziny drozdowatych; 5. ... wata na patyku; 9. Ptasie śpiewy; 10. Córka Uranosa i Gai; 11. Sędzia sportowy; 12. Najwyższa Izba Kontroli; 13. Dwubój narciarski; 14. Świder; 15. Strefa zetknięcia się ładu z wodami; 16. Wiecznie żywy? 21. Nie coś; 23. Substancja mająca postać cząstek o niewielkich rozmiarach; 25. Central Intelligence Agency; 26. Suwak, zamek błyskawiczny; 27. Latająca gromada owadów; 28. Pozytywna elektroda; 29. (Brintesia circe)...prozerpina; 30. Majątki lub dochody rodziny panującej;

**Pionowo:** 1. Śniedz; 2. Angielski spiker; 3. (Gobio), rodzaj ryb z rodz. karpowatych, 17 gat.; 4. Przodek konia domowego; 5. (Ardea cinerea)...siwa, ptak; 6. Łagodzenie, uspokajanie; 7. Drobne otręby spożywcze; 8. Poranna zorza, jutrenka; 17. Dzienniczek studenta; 18. Odgłos niezadowolonia; 19. Dawna łódź kozacka wiosłowo-żaglowa; 20. Starojapoński system walki wręcz; 22. Mała cela klasztorna lub więzienna; 23. Evita na dworcu; 24. Szkocki wzór; 25. Pacjentka;

**Litery z pól z numerami od 1 do 20 utworzą hasło**

### Łamigłówka:

Fryzjer z pewnego miasteczka goli wszystkich mieszkańców, którzy sami się nie golą, a nigdy nie goli tych którzy sami się golą. Czy powinien golić sam siebie?

Rozwiązania krzyżówki i łamigłówki prosimy przysłać (będzie nam miło jeśli na widokówkach z ciekawych okolic) w ciągu 14 dni na adres redakcji. Nagrodą jest zestaw markowych głośników komputerowych ufundowanych przez firmę KUMAX Computer Systems.

**NAJTAŃSZE NA RYNKU**

1090zł netto      1090zł netto

**WWW.KUMAX.COM.PL**

KUMAX PRASZKA ul. Fabryczna 1a tel. 034 35-91-777  
KUMAX KŁOBUCK ul. Pułaskiego 10 tel. 077 451-00-68

WYDAWCA: "PRO" Sp. z o.o.; 46-320 Praszka, ul. Senatorska 3, tel. 034/3591313. Prezes zarządu: Aleksander Świejkowski.

ADRES REDAKCJI: 46-320 Praszka, ul. Senatorska 3, tel. 034/3588774 lub 034/3588621, tel./fax 034/3591921, adres e-mail: [redakcja\\_pro@o2.pl](mailto:redakcja_pro@o2.pl)

Redaktor naczelny: Radosław Nowacki, tel. kom. 0505097621, e-mail: [radeknewacki\\_pro@o2.pl](mailto:radeknewacki_pro@o2.pl); Sekretarz redakcji: Teresa Paszulewicz, tel. kom. 0503411971, e-mail: [teresapaszulewicz\\_pro@o2.pl](mailto:teresapaszulewicz_pro@o2.pl)

Zespół redakcyjny: Arkadiusz Ciołkowski (skład), Mariola Flank, Anna Janecka, Dorota Matlag, Radosław Nowacki (fotoreporter), Krzysztof Pietrzyński (sport), Sławomir Rajch, Ewa Żurek

Stale współpracują: Iwona Kosztowiak, Tomasz Michalak (fotoreporter), Marek Niewoliński (fotoreporter), Katarzyna Pawlik, Sebastian Stasiak, Dariusz Styrzewski (sport), Milena Zatylna.

Dział marketingu i reklamy: Sławomir Rajch, tel. kom. 0505145137, e-mail: [reklama\\_pro@o2.pl](mailto:reklama_pro@o2.pl), Renata Stono, tel. kom. 0697429550.

Księgowność: Biuro Rachunkowe - Alina Poniatowska, tel. 034/35-91-310. Druk: Norpol-Press Wrocław.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Niezamówionych tekstów nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

12 lutego 2004

**NASZA SONDA: Za co można kogoś kochać?**

**Elżbieta Grabińska z Bąkowa** – Za uśmiech w najmniej spodziewanym momencie. Za szczęście jakie od tej osoby otrzymuje. Za wszystkie chwile, które dzielimy razem. I za to, że jest.



**Anna Kuźma z Opola** – Ciężko powiedzieć, bo to trudne pytanie. Za to, że po prostu jest. Za sposób bycia. Jak się mówi, że kogoś się naprawdę kocha, to przecież się nie wie za co.



**Marian Lubojański z Kluczborka** - Jest dużo rzeczy, za które można kochać. Myślę, że za coś dobrego. Teoretycznie nawet za pieniądze można kochać. Ja to żonę kocham z miłości.



**Krystyna Kilian z Kluczborka** - Nie wiem, czy się kocha za coś. A jeśli już, to kocha się ludzi za to, że są. Za to, że ktoś jest opiekuńczy, dobry.



**Grażyna Zawadzka z Kluczborka** - Można kochać za dobroć, za to że jest. Za bliskość, dbałość, opiekuńczość.

womir

**Zwierzęta duże i małe**

Ania Wilk z 3-letnim pieskiem Tito, którego dostała od taty



Tą pocztówkę nadesłała nam  
Sławomira Szwacka z Olesna

REKLAMA

Ogłoszenia drobne przyjmujemy pod numerami telefonów:  
Kluczbork - 077/ 418 - 71 - 21  
Olesno - 034/ 358 - 87 - 74

Jedyna prawdziwa  
kregielnia w powiecie

**Relax**

Myślina, ul. Nowa Kolonia 10  
46-380 Dobrodzień



Otwarte od 15.00  
do ostatniego  
klienta



4 tory do dyspozycji, możliwość rezerwacji 034/ 35 - 70 - 48  
W czasie ferii dla uczniów gimnazjum tor udostępniamy za darmo

**Centrum Języków Obcych****Profi**

Organizuje KURSY  
języka angielskiego i niemieckiego

**NOWOŚĆ**

Business English      Deutsch im Büro  
od podstaw

Tylko  
7,5 /godz

Liceum Ogólnokształcące, Kluczbork, ul. Mickiewicza 10  
Kontakt: K. Błażewska,

tel. (077) 418-70-28, kom. 0608354126



Nasz patronat  
**OBRAZ  
JEDNEGO  
TYGODNIA**

Ewa  
Gutkowska- Surowiec

**“Słoń”**

Obraz eksponowany jest w czytelni  
Miejsko - Gminnej Biblioteki  
Publicznej w Kluczborku.  
Organizatorem wystawy jest pani  
Jolanta Woźniak.

REKLAMA

**Komputerowe badanie samochodów  
Ekspresowa wymiana oleju**

46-200 Kluczbork  
ul. Jagiellońska 3

tel. 077/417 05 40  
tel./fax 077/414 22 06

46-250 Wołczyn  
ul. Opolska 2

tel. 077/407 20 11  
tel./fax 077/418 98 26



**OLIMECH**



**NIERUCHOMOŚCI  
Blaut**

46-200 KLUCZBORK, Rynek 12  
tel. 077/ 417 02 90 tel. kom. 0604 44 76 52

CENTRUM HANDLOWE

**“K O L I S K O”**

Oferujemy:  
Serwisy porcelanowe, sztucce,  
kryształy, zegarki, itp.



Tylko u nas - NA RATY  
**ZAPRASZAMY !!!**  
PRASZKA - RYNEK



**kostka brukowa i granitowa**  
układanie i sprzedaż  
prace ziemne  
sprzedaż  
**materiałów sypkich**

Ginter Blys  
Chocianowice 289  
46-280 Lasowice Małe  
Tel.: 0-77-4173140  
Fax: 0-77-4713141  
kom.: 0502/611431

**MISS QLISS**



**Agnieszka Loch** z Olesna. Gra w koszykówkę,  
chciałaby zostać fryzjerką.

Konkurs na najładniejszą dziewczynę trwa.  
Zapraszamy do wspólnej zabawy. Zgłoszenia do  
konkursu przyjmujemy telefonicznie: 034/35-91-921  
**DLA NAJPIĘKNIEJSZYCH NAGRODY**

**BY ZOSTAĆ SPONSOREM NAGRÓD  
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI  
TEL 0505 145 137**



Stefan Karnicki

Zdjęcia do konkursu wykonywane są w jedynym autoryzowanym punkcie  
Kodak Express - fotografia cyfrowa - Kluczbork; ul. Piłsudskiego 7



F.H.U. KORAL - ELEKTROTECHNIKA  
**ART. ELEKTRYCZNE**

**GWARANCJA DOBREJ CENY!**

46-300 OLESNO ul. KOŚCIUSZKI 14A  
tel: (034) 358-27-59  
pon.-pt; 8.00-16.00, sob; 8.00-13.00

- \* źródła światła: energooszczędne, halogenowe
- \* wyłączniki, gniazda, ściemniacze, rozgałęźniki
- \* lampy, kinkiety, plafoniere, oprawy
- \* osprzęt modułowy, kable, przewody, przedłużacze

**OGRZEWANIE**

- AKUMULACYJNE
- ELEKTRYCZNE
- GAZOWE, OLEJOWE (podłogowe, konwekcyjne)
- KOMINKI, KOZY
- NAGRZEWNICE

ISBN 1731-1845



9 771731 184000